Rok XII. Nr. 222 (3467) Wilno, Czwartek 15 Sierpnia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Kandydaci na posłów do Sejmu

Dziś w całym kraju odbyły się posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych na których ustalono kandydatów na posłów do Sejmu.

WARSZAWA (Pat) — (Godzina 0.30) Ustalanie list kandydatów na posłów we wszystkich 104 okręgach wyborczych odbyło się przy blisko stuprocentowym udziale delegatów.

Na ogólną liczbę 13.081 delegatów nie stawiło się na zebrania zaledwie 232 (1,8 procent).

Przebieg zgromadzeń okręgowych był wszędzie spokojny, poważny, a niejednokrotnie niemal uroczysty.

Jedynie w paru okręgach (Płock, Włocławek, Białystok, Kałusz) drobne grupki złożone z dwóch do siedmiu delegatów, próbowały zakłócić spokój demonstracyjnemi deklaracjami.

Wśród ustalonych na zgromadzeniach kandydatur olbrzymią większość stanowią działacze miejscowi, przyczem z pośród tych ostatnich około 70 proc. przypada na rolników.

Poniżej podajemy po dwie pierwsze kandydatury z okręgów dalszych, z których dane dostarczyła nam PAT-iczna do chwili zamknięcia numeru:

W INNYCH OKRĘGACH

OKRĘG 2 — WARSZAWA: 1) **Urbański** Franciszek lat 43, urzędnik pryw., 2) **Wiślicki** Wacław lat 55, przemysłowiec, oraz dalszych 5.

OKRĘG 3 — WARSZAWA: 1) **Hoppe** Jan lat 33, urzędnik, 2) **Gardecki** Zygmunt lat 46, stolarz, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 4 — WARSZAWA: 1) **Stpiczyński** Wojciech lat 39, dziennikarz, 2) **Siedlecki** Krzysztof lat 41, podsekretarz stanu, 3) **Jaroszewiczowa** Halina lat 43, działaczka społeczna, 4) **Karszo - Siedlewski** Tadeusz lat 42, przemysłowiec, 5) **Krukowski** Roman lat 51, pracownik samorządowy.

OKRĘG 5 — WARSZAWA: 1) **Sławek Walery** lat 56, premjer, 2) **Szczepański** Włodziimerz lat 37, adwokat, 3) **Jakubowski** Józef lat 36 dyrektor Izby Przem.-Handl. Warszawa, 4) **Kamiński** Feliks lat 49, oficer.

OKRĘG 6 — PRASKO-WARSZAWSKI: 1) **Dabulewicz** Sławomir lat 44, urzędnik, 2) **Jurkowski** Eugenjusz lat 38, urzędnik, 3) **Wierzbicki** Andrzej lat 50, dyr. Centr. Zw. Prz., 4) **Pączek** Antoni lat 44, technik

OKRĘG 8 — PUŁTUSK — (pow. Pułtusk, Radzymin, Mińsk Mazowiecki): 1) **Kielak** Stanisław lat 50, rolnik, 2) **Dąbrowski** Stefan lat 40, rolnik, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 9 — MŁAWA — (pow. mławski, ciechanowski, prasnyski, makowski): 1) **Pohorski - Lenkiewicz** Jan lat 54, rolnik, 2) **Olszewski** Stefan lat 38, adwokat, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 10 — SIERPC — (pow. sierpecki, rypiński, lipnowski): 1) **Budzanowski** Józef lat 49, burmistrz, 2) **Chojnacki** Bronisław lat 40, nauczyciel, oraz dalszych 5-ciu i 4-ch zastępców

OKRĘG 11 — WŁOCŁAWEK — pow. włocławski, nieszawski, kutnowski): 1) **Szymański** Wacław lat 43, rolnik, pow. kutnowski, 2) **Tomaszkiewicz** Leopold lat 42, dziennikarz oraz dalszych 5-ciu i 5-ciu zastępców.

OKRĘG 12 — **PŁOCK** — (pow płocki, płoński i gostyniński) przy udziale 125 delegatów. 1) **Hanebach** Antoni lat 40, pracownik samorządowy; 2) **Kaczorowski** Klemens lat 48, rolnik oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 13 — ŁOWICZ — (pow. łowicki, sochaczewski, błoński): 1) **Koza** Jan lat 44, rolnik, 2) **Andrzejewski** Feliks lat 40, rzemieślnik, oraz dalszych 6-ciu

OKRĘG 14 — SKIERNIEWICE — (pow. skierniewicki, grójecki, rawsko - mazowiecki): 1) **Łącki** Kazimierz lat 37, rolnik, 2) **Morawski** Tadeusz lat 42, rolnik, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 18 — ŁÓDŹ — (pow. łódzki, łęczycki): 1) **Płocek** Franciszek lat 40, rolnik, 2) **Wyganowski** Stefan lat 42, rolnik, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 19 — KOŁO — (pow. kolski, koniński): 1) **Ziółkowski** Feliks lat 40, rolnik, 2) ks. **Dewnar** Stefan lat 49, proboszcz, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 20 — KALISZ: 1) dr. **Sławoj-Składkowski** Felicjan generał zam. w Warszawie, 2) **Karsnicki** Feliks lat 41, rolnik, oraz dalszych 2.

OKRĘG 21 — SIERADZ — (pow. sieradzki, łaski): 1) **Leopold** Stanisław lat 51, rolnik, 2) **Bartczak** Franciszek lat 38, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 22 — PIOTRKÓW — (pow. piotrkowski, brzeziński): 1) **Fijałkowski** Władysław lat 44, rolnik, 2) **Pomianowski** Stanisław lat 38, rolnik, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 25 — CZĘSTOCHOWA — (pow. częstochowski miejski, częstochowski): 1) **Paciorkowski** Jerzy, minister opieki społecznej, Warszawa, 2) **Kobyłecki** Wacław lat 41, pracownik miejski, oraz dalszych 6-ciu.

OKRĘG 30 — OPATÓW — (pow. opatowski, iłżecki): 1) **Wróbel** Paweł lat 36, rolnik, 2) **Długosz** Wacław lat 43, rolnik, oraz dalszych 3-ch i 7-miu zastępców.

OKRĘG 32 — RADOM — (pow. radomski miejski, radomski, kozmiński): 1) **Brzęk-Osiński** Michał Tadeusz, 2) **Kasprzykowski** Edward lat 40, aptekarz, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 34 — PUŁAWY — (pow. puławski, janowski: 1) **Dzikowski** Błażej lat 54, rolnik, 2) **Pyz** Juljan lat 40, burmistrz oraz dalszych dwóch.

OKRĘG 35 — ZAMOŚĆ — (pow. zamojski, biłgorajski, tomaszowski): 1) Kondysar Ferdynand lat 42 rolnik, 2) **Kroebl** Adam lat 55, notarjusz, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 36 — CHEŁM — (pow. chełmski, krasnystawski, hrubieszowski): 1) **Kociuba** Wincenty lat 48, rolnik, 2) **Gąsowski** Stanisław lat 40, oficer, oraz dalszych 3-ch

OKRĘG 38 — ŁUKÓW — (pow. łukowski, garwoliński, lubartowski): 1) **Miedziński Bogusław,** zam. w Warszawie, 2) **Tatarczak** Stefan lat 55, rolnik, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 39 — SIEDLCE — (pow. siedlecki, sokołowski, węgrowski): 1) **Dehnel** Marjan lat 55, lekarz, 2) **Grzymała** Feliks lat 64, rolnik, dalszych 3-ch.

OKRĘG 40 — BIAŁYSTOK — (pow. białostocki miejski, białostocki, szczuczyński): 1) **Danowski** Paweł lat 37, rolnik, 2) **Floyar-Rajchman** Henryk, minister przemysłu i handlu, oraz dalszych 2-ch i 5-ciu zastępców.

OKRĘG 42 — ŁOMŻA — (pow. łomżyński, ostrołęcki): 1) **Jabłoński** Jerzy lat 40, prezes Izby Rolniczej, 2) **Kukliński** Adam lat 40, lekarz, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 53 — BRZEŚĆ n. BUGIEM — (pow. brzeski, prużański): 1) **Augustyniak** Mieczysław lat 37, rolnik, 2) **Zalewski** Aleksander pat 54, rolnik, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 54 — KOBRYŃ — (pow. kobryński, drohicki, kosowski, koszyrski): 1) **Podoski** Bohdan lat 37, sędzie sądu okręg., 2) **Hołyński** Walerjan lat 43, przemysłowiec, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 55 — PIŃSK — (pow. piński, łuniniecki, stoliński): 1) **Freyman** Jan lat 35, inżynier-leśnik, 2) **Kołbusz** Jerzy Franciszek lat 40, rolnik, 3) **Cydzyńska** Zofja lat 33, działaczka społeczna, 4) **Ołdakowski** Jerzy lat 52, prezydent m. Pińska

OKRĘG 58 — SARNY — (pow. sarneński, kostopolski): 1) **Wielhorski** Władysław lat 50, dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, 2) ks. **Wołkow** Marcin lat 43, proboszcz prawosławny, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 59 — RÓWNE — (pow. rówieński, zdołbunowski): 1) **Hoffman** Jakób lat 39, Bura Nikita lat 39, rolnik, 3) **Rzewuski** Piotr lat 52, dyrektor cukrowni, 4) **Krawczuk** Józef lat 39, rolnik.

OKRZĘG 60 — KRZEMIENIEC — (pow. krzemieniecki, dubieński): 1) **Pupławski** Ignacy lat 49, przemysłowiec, 2). **Skrypnik** Stefan lat 37, prac. samorz., oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 61 — TARNOPOL — (pow. tarnopolski, zbaraski, skałacki): 1) **Widacki** Stanisław lat 53, prezydent m. Tarnopola, 2) **Boluch** Wasyl lat 46, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 62 — ZŁOCZÓW — (pow. złoczowski, kamionecki, radziechowski, brodzki): 1) **Traczewski** Stefan lat 37, rolnik, 2) **Kuzmowicz** Włodzimierz lat 49, inspektor Ridnej Szkoły oraz dalszych 2-ch i 4 zastępców.

OKRĘG 63 — BRZEZANY — (pow. brzezański, przemyślański, zborowski): 1) Schaetzel Tadeusz, urzędnik M. S. Z., 2) **Dąbrowski** Jan lat 48, burmistrz, oraz dalszych 3-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 65 — CZORTKÓW — (pow. czortkowski, kopyczyniecki, borszczowski, zaleszczycki): 1) **Choiński-Dzieduszycki** lat 45, rolnik, 2) **Baran Stefan** lat 48, adwokat, oraz dalszych 2-ch i 4 kandydatów.

OKRĘG 81 — KRAKÓW — (pow. Kraków miasto): 1) **Starzak** Władysław lat 40, urzędnik, 2) **Spira** Leopold lat 40, urzędnik prywatny, oraz dalszych 2-ch i 3-ch zastępców.

OBWÓD 84 — TARNÓW — (pow. tarnowski, dąbrowski, mielecki): 1) ksiądz **Lubelski** Józef lat 51, prałat, 2) **Jarocz** Karol lat 56, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 85 — JASŁO — (pow. jasielski, ropczycki, gorlicki): 1) **Duch** Kazimierz lat 45, zam. w Warszawie, 2) **Górka** Józef lat 39, rolnik oraz dalszych 2ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 87 — WADOWICE — (pow. wadowicki, żywiecki, myślenicki): 1) **Walewski** Jan lat 43, dziennikarz, 2) **Hyla** Wincenty lat 41, rolnik, oraz dalszych 2-ch i 4-ch zastępców.

OKRĘG 93 — POZNAŃ — (pow. okr. Nr. 1 miasta Poznania): 1) **Głowacki** Józef lat 42, buchalter, 2) **Jeszke** Witold lat 44, notarjusz, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 94 — POZNAŃ — (okr. Nr. 2 miasto—Poznań): 1) **Surzyński** Leon lat 44, lekarz, 2) **Mróz** Stanisław lat 45, nauczyciel gimnazjum, oraz dalszych 3-ch.

OKRĘG 95 — POZNAŃ — (pow. poznański, obornicki, czarnkowski, międzychodzki, szamotulski, nowotomyski): 1) **Kozubski** Teodor lat 49, rolnik, 2) **Lubieński** Bogusław lat 41, rolnik oraz dalszych 4-ch.

OKRĘG 97 — OSTRÓW wlk. — (pow. ostrowski, kępiński, krotoszyński, jarociński): 1) **Gładysz** Marjan lat 45, rolnik, 2) **Basiński** Euzebjusz lat 46, kupiec, oraz dalszych 2-ch.

OKRĘG 98 — GNIEZNO — (pow. gnieźnieński miejski, gnieźnieński, sredzki, brzeziński, wągrowiecki): 1) **Zenkteler** Michał lat 44, rolnik, 2) **Baranowski** Antoni lat 40, rolnik, oraz dalszych 4-ch.

OKRĘG 100 — BYDGOSZCZ — (pow. bydgoski miejski, bydgoski, wyrzyski, chodzieski): 1) **Sioda** Zygmunt lat 46, adwokat, 2) **Dudziński** Juljan lat 42, rolnik, oraz dalszych 3-ch.

Wybitni działacze polityczni i społeczni na listach okręgowych

WARSZAWA (Pat) — Na listach kandydatów na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej, wysuniętych na dzisiejszych zebraniach okręgowych zgromadzeń wyborczych figurują m. in.:

Miedziński Bogusław, zam. w Warszawie, okręg 38 (Łuków).

Podoski Bohdan, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, okręg 54, Kobryń.

Hołyński Walerjan, przemysłowiec, Warszawa, okręg 54, Kobryń.

Schaetzel Tadeusz, urzędnik MSZ, Warszawa, okręg 63, Brzeżany.

Floyar-Rajchman Henryk, minister przemysłu i handlu, Warszawa, okręg 40, Białystok.

Starzak Władysław, urzędnik, Warszawa, okręg 81, Kraków.

Zyndram-Kościałkowski Marjan, minister spraw wewnętrznych, Warszawa, okręg 1, Warszawa.

Stpiczyński Wojciech, dziennikarz, Warszawa, okręg 4 Warszawa.

Siedlecki Krzyszof podsekretarz stanu, Warszawa, okręg 4 Warszawa.

Karszo - Siedlewski Tadeusz, przemysłowiec, Warszawa, okręg 4 Warszawa.

Sławek Walery, premjer, Warszawa, okręg 5 Warszawa.

Paciorkowski Jerzy, minister opieki społecznej, Warszawa, okręg 25 Częstochowa.

dr. **Sławoj - Składkowski Felicjan**, generał, Warszawa, okręg 20 Kalisz.

Kandydaci na posłów na terenie Wileńszczyzny i Nowogródczyzny

Wczoraj zgromadzenia okręgowe wybrały kandydatów na posłów. Wybrani zostali:

W OKR. 45 (WILNO)

b. pos. Alfred **Birkenmayer** — 37 gł.,
Stanisław **Hermanowicz** — 35 gł.
inż. Wład. **Barański** — 34 gł.,
rabin Izaak **Rubinsztejn** — 30 gł.,
prof. Stanisław **Władyczko** — 28 gł.,
Władysław **Szumański** — 24 gł.

W OKR. 46 (WILNO).

dr. Wiktor **Maleszewski** — 47 głos.,
Wanda **Pełczyńska** — 38 gł.,
red. Kazimierz **Okulicz** — 32 gł.,
red. Stanisław **Mackiewicz** — 29 gł.,
b. pos. Alfred **Birkenmayer** — 24 gł.,
adw. dr. Bronisław **Olechowicz** — 22 głosami.

W OKR. 47 (Wilno). Pow. wil.-trocki i święciański).

Generał **Żeligowski** — 53 gł.
Edward **Tauroginski** — 33 gł.
Jan **Szejko** — 30 gł.
Erazm **Jeleński** — 28 gł.
Janina **Prystorowa** — 28 gł.
Karol **Dubicki** — 28 gł.
Jan **Tyszkiewicz** — 26 gł.

W OKR. 48 (Głębokie).

W głosowaniu dostateczną ilość głosów uzyskali:
Jozanis, samorządowiec z Brasławia. 61 gł.
Borys **Pimonow**, b. poseł — 47 gł.
dr. **Kurkowski** z Postaw — 45 gł.
Stanisław **Balcerak**, kierownik szkoły powsz. w Postawach— 36 gł.

W OKR. 49 (Oszmiana).

Antoni **Łokuciewski**, dyr. gimnazjum w Oszmianie — 74 gł.
Jan **Myśliński**, ziemianin z pow. wilejskiego — 57 gł.
Stanisław **Pawłowicz** z Mołodeczna — 47 gł.
inż. Ludwik **Butarewicz** z Wilejki — 37 gł.
Kazimierz **Leśniewski**, osadnik z Oszmiańszczyzny — 31 gł.
b. pos. Władysław **Kamiński** — 27 gł.

W OKR. 51 (pow. nowogródzki szczuczyński, słonimski).

Okręgowe zgromadzenie w Nowogródku wysunęło wczoraj następujące cztery kandydatury na posłów: — **Sarnecki Adolf, Małyniez Julian, Hutten-Czapski Emeryk i Bokunowa Helena.**

Zastępcy: **Kawałkowski Bronisław, Zalewski Józef, Kucharski Mieczysław i Wołłejko Antoni.**

W OKRĘGU Nr. 52 (pow. baranowicki nieświeski, stołpecki).

W wyniku głosowania kandydatami na posów do Sejmu zostali wybrani pp.:
Szymanowski, Krupski, Szalewicz mjr. Orzeszko, Jastrzębska.

Na zastępców zaś wybrani pp.:
Kulakowski, Wypychowska, Awdziej Lenczewski, Kasatti.

OKRĘG 50. Lida(pow. lidzki i wołożyński).

1. **Zadurski Józef**, l. 41, burmistrz.
2. **Dębicki** Czesław, l. 36, rolnik.
3. **Smoleńska** Agnieszka, l. 30, rolniczka.
4. **Giwojno** Antoni, l. 36, rolnik.

WYBÓR KANDYDATÓW
na posłów do Sejmu

Wczoraj odbyły się w całem państwie posiedzenia Okręgowych Zgromadzeń wyborczych — celem wyboru kandydatów na posłów do Sejmu. Jak wiadomo okręgów wyborczych jest naogół 104, w każdym ma być wybranych 2-ch posłów. Zgromadzenia Okręgowe wskazują kandydatów w ilości conajmniej podwójnej, t. zn. czterech, lub więcej.

Na innem miejscu czytelnicy znajdą informacje o kandydatach na posłów, wybranych przez Zgromadzenia Okręgowe w ważniejszych ośrodkach miejskich, oraz w najbliższych nam okręgach Spośród reszty okręgów podajemy jedynie nazwiska dwóch pierwszych kandydatów lub osób szerzej znanych.

Naogół znaczna większość kandydatów w okręgach miejsk. Zachodu i Centrum Państwa — są to ludzie znani tylko w swoim okręgu i nazwiska ich nie wiele nam mówią. Przytem dopiero w poniedziałek wyjaśni się kto ostatecznie kandyduje, gdyż w tym dniu upływa termin składania oświadczeń o zgodzie lub nie na kandydowanie.

W okręgach, gdzie na listę kandydatów wpisanych zostało więcej niż 4-ch pewna ilość ich zapewne zrezygnuje, aby nie rozbijać głosów, dopiero więc we wtorek ustalone zostaną we wszystkich okręgach ostatecznie listy kandydatów spośród których wyborcy będą w dn. 8 września wybierali w głosowaniu powszechnem posłów do Sejmu.

W chwili kiedy to piszemy, znani są tylko kandydaci wybrani w. Okręgach województwa wileńskiego, oraz w kilkunastu innych z centralnych i południowych województw. W tych ostatnich zwraca uwagę fakt, że we wszystkich okręgach narodowościowo mieszanych. polsko-ukraińskich na drugiem (czasami trzeciem) skolei miejscu stoi kandydat ukraiński. Należy przypuszczać, że nastąpiło w większości tych okręgów porozumienie co do kolejności kandydatów polskich i ukraińskich, coby było zjawiskiem bardzo pocieszającem, szczególnie w okręgach na Rusi Czerwonej. Co do innych okręgów narodowościowo mieszanych brakuje nam dotąd informacyj.

Tych parę uwag rzucamy mimochodem. na podstawie otrzymanych depesz Pata i przechodzimy do okręgów wileńskich. Mamy ich dwa miejskie (45-ty i 46-ty), oraz trzy wiejskie (47,48 i 49). Poniżej zamieszczamy pełne listy wybranych tam kandydatów na posłów.

Nie wdając się w tej chwili w ocenę poszczególnych z wysuniętych kandydatur, stwierdzić trzeba kilka faktów różnego zresztą znaczenia: 1) Wilno miało zupełną swobodę wyboru swoich kandydatów na posłów. Swobodę w tym sensie. że żaden z nich nie został wysunięty zzewnątrz; 2) w łonie zgromadzeń wyborczych zarysowały się dwie większe grupy, co wyraziło się w wysunięciu przez każdą z nich własnej listy kandydatów. Z jednej strony (w obu okręgach) p. Pełczyńska, b. poseł Birkenmayer, red. Okulicz, p. Stan. Hermanowicz, mec. Olechnowicz, prof. Władyczko, z drugiej prez. Maleszewski, dyr. Barański. red. Mackiewicz, p. Szumański. Odrębną kandydaturę stanowi nadrabin Rubinsztejn, kandydat ludności żydowskiej w 45 okręgu. Trzy pierwsze miejsca na listach (dające najwięcej szans) dostały się grupie 1-ej, demokratycznej, jedno— grupie 2-ej t. zw. gospodarczej, sprzymierzonej z konserwą. O stanowisku i obliczu politycznem i społecznem predstawicieli obu tych grup — innym razem, gdy zajdzie potrzeba te sprawy oświetlać. Nie można zaprzeczyć temu, że wszyscy kandydaci wileńscy zainteresowaniami i pracą swą — od dłuższego przeważnie czasu — silnie są z Wilnem związani, pod tym więc kątem nie można przeprowadzać pomiędzy nimi podziału. Nasze pismo będzie zdecydowanie popierało tych kandydatów, którzy w całej swej przeszłej i obecnej działalności stali i stoją na gruncie politycznych i społecznych haseł obozu niepodległościowego, a podnoszenie wzwyż i emancypacja sfer ekonomicznie upośledzonych oraz energiczną obronę ogólnych interesów gospodarczych miasta i kraju naszego za swój pierwszy obowiązek uważać będą.

Obrady 3-ch mocarstw
nad zatargiem abisyńsko - włoskim
rozpoczęły się od rozmów francusko-angielskich

PARYŻ (Pat) — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się rozmowy francusko-angielskie, które stanowić mają wstęp do trójkonferencji angielsko-włosko-francuskiej.

Minister Eden w towarzystwie stałego podsekretaarza stanu w Foreign Office sir Roberta Vansittarta przybył dziś przed południem na Quai d'Orsay. gdzie odbył konferencję z premjerem Lavalem. W rozmowie tej, która trwała przeszło godzinę, wzięli udział dwaj wyżsi urzędnicy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, a mianowicie dyrektor spraw politycznych Bargeton i szef gabinetu premjera Rochat.

Po zakończeniu tej konferencji premjer Laval oświadczył przedstawicielom prasy:

„Odbyłem z ministrem Edenem przedwstępną rozmowę w kwestji sporu włosko - abisyńskiego. W piątek odbędę wspólną konferencję z min. Edenem i baronem Aloisi, jutro zaś będę miał sposobność rozmawiać z delegatem włoskim".

Przed zebraniem piątkowem premjer Laval nie będzie miał żadnej nowej rozmowy z min. Edenem.

W kołach miarodajnych zachowują ścisłą dyskrecję na temat dzisiejsz. konferencji delegatów brytyjskich z premjerem Lavalem. Można jednak przypuszczać, pisze agencja Havasa, iż **rozmowy były utrzymane na płaszczyźnie dość ogólnej.** Zarówno ze strony brytyjskiej, jak i francuskiej, uważają iż **rozmowy mogą być pozytywne dopiero wtedy, gdy włoskie żądania ekspansji wobec Abisynji zostaną jasno zdefinjowane.** Dlatego trzeba zaczekać na informacje, jakich premjer. Lavalowi udzieli jutro baron Aloisi.

Wydaje się jednak, że min. Eden już teraz ujawnił dyrektywy jakiemi zamierza się kierować w czasie trójstronnej konferencji w piątek. **Rząd brytyjski uważa mianowicie, iż podstaw do rozmów winny dostarczyć traktaty, dotyczące Abisynji,** a mianowicie traktat z roku 1906, podpisany przez trzy państwa, w ramach którego została postanowiona konferencja, oraz wymiana listów pomiędzy Anglją i Włochami, datująca się z roku 1925. Te akty dyplomatyczne zmierzają do zapewnienia zainteresowanym państwom możności ekonomicznego rozwoju w Abisynji, przy unikaniu wzajemnej konkurencji.

Brytyjsko-włoska wymiana listów zapewnia Rzymowi szeroką strefę ekspansji, zastrzegając tylko interesy brytyjskie co do jeziora Tsana i dopływów Nilu, mających swe źródła na masywie etjopskim. Konwencje nie weszły dotych czas w dziedzinę konkretnej realizacji, tembardziej, że nie przystąpił do nich rząd Abisynji. Podobnie bowiem, jak Francja, nie szuka Anglja w Abisynji nowych korzyści.

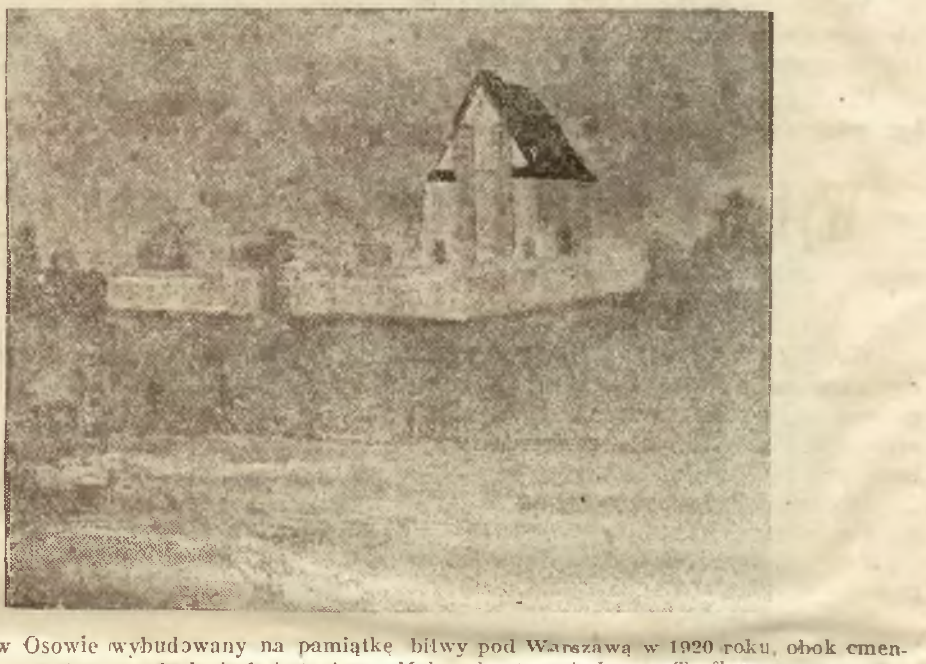
W tych warunkach **rząd brytyjski zdaje się być skłonny zapewnić Włochom możność szerokiej ekspansji ekonomicznej w Abisynji, nie może się jednak zgodzić na ustępstwa polityczne.**

Min. Eden prawdopodobnie zwrócił również dziś rano uwagę na niebezpieczeństwa, jakie przedstawiałby dla europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, opartego na organizacji genewskiej, zbrojny konflikt między dwoma członkami Ligi. Nie wydaje się jednak, by. min. Eden posunął się dalej lub wyraził szczegóły poglądów angielskich.

Z drugiej strony **premjer Laval ze względu na niebezpieczeństwo dla ładu międzynarodowego, jakie konflikt abisyński stanowić może na terenie europejskim, podkreślił imperatywną konieczność znalezienia pokojowego rozwiązania sprawy włosko-abisyńskiej.**

Rozwiązanie to nie może być oczywiście przez nikogo narzucone.

W XV-ą rocznicą bitwy pod Warszawą



Kościołek w Osowie wybudowany na pamiątkę bitwy pod Warszawą w 1920 roku, obok cmentarza poległych bohaterów. Malował art. mal. Janusz Trefler.

Min. Beck przybył do Gdyni

GDYNIA, (Pat). Dziś o godz. 16 ej powrócił z Helsingforsu na s/s „Cieszyn" p. minister spraw zagranicznych Beck wraz z towarzyszącymi p. ministrowi w podróży dyrektorem gabinetu ministra p. Łubieńskim i sekretarzem osobistym p. Friedrichem.

P. ministra powitali w porcie komisarz generalny R. P. w Gdańsku p. minister Papée, poseł R. P. w Stokholmie p. minister Roman, dyrektor departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu inż. Mozdzeński, komisarz rządu m. Gdyni Sokół, dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski, szef sztabu komandor Solski, dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski, kapitan portu komandor Kański oraz przedstaw. sfer portowych dyr. Darski.

Likwidacja szeregu central komunistycznych

(Telefonem od własn. koresp. z Warszawy)

Władze śledcze prowadzą obecnie intensywną akcję, zmierzającą do likwidacji jaczejek komunistycznych stolicy. Wczoraj i onegdaj zlikwidowano w Warszawie wielką centralę komunistyczną, dokonywując kilkudziesięciu aresztowań Likwidacji uległa centrala Mopru, centrala warszawska Agitpropu, centr. wydział zawodowy komunistycznej partji Polski oraz liczne komitety dzielnicowe.

Przeprowadzono w ciągu dnia wczorajszego przeszło 100 rewizyj, które w kilkudziesięciu wypadkach dały wielką ilość kompromitującego materjału w postaci list członków, szyfrów, sprawozdań i rozmaitych notatek.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

Jest to największa likwidacja organizacyj komunistycznych w ciągu la ostatnich.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

LOSY EUROPY

rozstrzygnęły się na ziemiach polskich w 1920 roku

Piętnaście lat dziś mija od chwili, któ ra ugruntowała ostatecznie niepodległość Polski i ustaliła jej granicę wschod nią.

Zwycięstwo Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1920 roku było dla niektórych Polaków tak oszałamiające w swej kon cepcji i przebiegu — iż w umysłach ma łostkowych i przejętych psychozą lęku i niewiary we własne siły wydawało się czemś ponad możność ludzkich sił, fi zycznych i umysłowych. Uczyniono zeń nawet „Cud nad Wisłą“. W miarę jed nak wzrastania w Polsce zrozumienia tej decydującej o naszem zwycięstwie 1920 r. kampanji, przez samą wymowę źródeł i materjałów historycznych własnych i obcych, dziś już wie każdy Polak, że **zwycięstwo miało źródło w genjalności Naczelnego Wodza, w bitności i harcie żołnierza.**

Kampanję roku 1920 poprzedziły t. zw. rokowania borysowskie. Chodziło Moskwie o to, aby doprowadzić do zawieszenia broni, a temsamem zyskać na czasie w przygotowaniu rozstrzygające go najazdu na Polskę. Cel ten dowództ wo polskie udaremniło, dowiedziawszy się o sowieckich przygotowaniach do o fensywy. By uprzedzić najazd rosyjski, wojska polskie podjęły na wiosnę działa nie zaczepne na froncie ukraińskim. W trakcie ich zwycięskiego rozwoju nad chodzą wiadomości o koncentracji sił ro syjskich naprzeciw naszego północnego frontu, w t. zw. bramie smoleńskiej. To dywersyjne uderzenie armji sowieckiej zostaje w maju odparte przez naszą ar mję rezerwową pod dowództwem gen. Sosnkowskiego.

W początkach czerwca armja konna Budiennego przełamuje się przez front polski na Ukrainie, powodując nasz od wrót. Załamanie to udziela się jednak i naszemu frontowi północnemu, to też rozwinięte tutaj w początkach lipca głó wne uderzenie 4 rosyjskich armij zosta je uwieńczone powodzeniem. Próby na sze przejścia do kontrofensywy nie od noszą mimo przejściowych sukcesów jak np. — bitwa pod Beresteczkiem — po żądane wyniku.

Wówczas to, w nocy 6 sierpnia, opra cowuje Marszałek Piłsudski decyzję cof niecia całego frontu nad Wisłę i przygo towania w widłach Wisły i Wieprza „grupy manewrowej“ do rozstrzygają cego skoku. Zasadnicza myśl Naczelnego Wodza polegała na głównem uderzeniu z południa na północ, z nad Wieprza ku granicy pruskiej, na skrzydło i tyły fron tu sowieckiego. Odciek Warszawa — Modlin — Wkra miał ze strategicznego punktu widzenia zadanie ściągnięcia na siebie i związania głównych sił rosyjskich, zadanie wygrania na czasie.

13 sierpnia rozpoczynają uderzenie trzy armje sowieckie na odcinek warszawski i modliński. Nazajutrz ma miej sce dramatyczny kryzys (Radzymin), któ ry zostaje jednak 15 sierpnia opanowa ny.

Następnego dnia rusza do akcji gru pa uderzeniowa gen. Śmigłego, zaczajo na za Wieprzem, pod osobistem dowództwem Nacz. Wodza. Pojawienie się nowych sił polskich na skrzydle, ataku jącego Warszawę rosyjskiego frontu za chodniego zaskoczyło w zupełności do wództwo sowieckie. Dnia 17 sierpnia, gdy lawina, prowadzona przez Marszał ka Piłsudskiego, dosięga lewego skrzyd ła armji sowieckiej — Tuchaczewski, do wódca frontu rosyjskiego, wydaje roz kaz do odwrotu. Odwrót ten przemienia się w paniczną i bezładną ucieczkę...

Zwycięstwo było całkowite. Przynio sło nietylko wycofanie się czerwonych armij, ale i ich kompletną klęskę... Sowie ty jeszcze raz próbują zbrojnie się prze ciwstawić, wystawiają nową amję, a gdy i ta została pobita w pamiętnej operacji nadniemeńskiej we wrześniu 1920 r. — nie pozostaje im nic innego, jak zrezy gnować z zamiarów zdobywczych i zgo dzić się na polskie warunki pokoju.

Zwycięstwo Polski było nietylko epo kowem wydarzeniem ze stanowiska mi litarnego, nie tylko jedną z najznamienit szych batalij w dziejach wojskowości, lecz również i faktem politycznym o przeolbrzymiej doniosłości. Następstwa tego zwycięstwa obejmowały nietylko biorących w nich bezpośredni udział, ale również i całą Europę.

Polska stanowiła wówczas główną przeszkodę, wielką barjerę na drodze ówczesnych planów twórców reżimu so wieckiego. A szła wtedy gra o wysoką stawkę: rewolucji światowej.

Barjera polska zdzierżyła naporowi Genjalny plan Józefa Piłsudskiego, wy snuty dnia 6 sierpnia 1920 r., czyli w rocznicę wymarszu z Krakowa Pierw szej Kadrowej w dniu 6 sierpnia 1914 r. — a zrealizowany w połowie sierpnia wielkiem zwycięstwem polskiego oręża **—dał nam granicę wschod. wskrzeszone go Państwa i przekreślił wielkie plany Kremla — wiodące w głąb Europy.**

I na tem polega dziejowe znaczenie naszego zwycięstwa 1920 roku.

O tem pamiętać muszą nietylko Pola cy, ale i narody wschodu, środka i zacho du Europy. Ich los też się tam wtedy rozstrzygnął... B.

Pan Prezydent Rzplitej na Sowińcu



P. Prezydent bawiąc w Krakowie w dniu 12 b. m. wziął osobiście udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-węgierskiej umowy kulturalnej

BUDAPESZT (Pat) — Wczoraj wymienione zostały dokumenty ratyfikacyj ne umowy kulturalnej polsko-węgierskiej, podpisanej podczas pobytu premjera Goemboesa w Warszawie.

Wymiany dokonali ze strony polskiej poseł R. P. w Budapeszcie p. Łepkowski, a ze strony węgierskiej min. Kanya.

Delegacja polska na święcie morza w Rumunji

BUKARESZT (Pat) — W dniu wczorajszym przybyła do Bukaresztu na święto morza Rumunji które odbędzie się w Konstancy 15 bm. delegacja polska na czele z gen. Wieczorkiewiczem.

Delegacja w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Konstancy. W Święcie Morza weźmie również udział 160 uczestników polskiego spływu kajakowego do Morza Czarnego. Na uroczystościach Święta Morza obecny będzie król Karol.

Stan wyjątkowy w Łotwie przedłużony na dalsze 6 miesięcy

RYGA (Pat). W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze 6 miesięcy. Stan ten istnieje już od 15 maja 1934 r. t. j. od t. zw. przewrotu ulmanisewskiego.

Skrócenie czasu pracy w górnictwie niemieckiem

Doraźna pomoc dla górników

BERLIN, (Pat). Na rozkaz kanclerza wydano rozporządzenie, ograniczające skracanie cza su pracy w kopalniach. Rozporządzenie to ma równocześnie na celu akcję doraźną na rzecz górników. Powodem wydania rozporządzenia były niezwykłe wprost ograniczenia czasu pracy w kopalniach, w których wielu robotników w ciągu miesiąca pracowało zaledwie 9 dni. Pociągnęło to oczywiście za sobą nędzę wśród warstw pracujących.

Akcja doraźnej pomocy dla górników, pracujących po kilka dni w miesiącu, zorganizowa na będzie przez wydawanie bonów, na sumę 10 mk. lub 1 marka za nieprzepracowany dzień. Wraz z bonami każdy korzystający z tej pomocy otrzyma t. zw. kartę pochodzenia, którą legitymować się musi przy każdym zakupie środków żywnościowych. Za bony te nabywać można tylko żywność, i to w sklepach, wskazanych przez władze miejscowe. Sklepy takie mają prawo używać tych bonów do spłacania należności we wszystkich bankach spółdzielczych i kasach oszczędnościowych. Wszelkie malwer sacje z bonami karane będą ciężkiem więzieniem.

Zarządzenie dotyczy, poza Zagłębiem Ruhry również okręgu przemysłowego Śląska Opolskie go, gdzie sytuacja jest podobnie ciężka. Dla Śląska przeznaczono bony w sumie 1 miljona.

Vladimir Sís

Arrasu i Rame

(Kurdyjska legenda).

Arrasu wracał z dalekich krajów i przeszedł wiele gór, rzek i dolin, puszcz i pustyń, aby się dostać do swojej ubo giej ojczyzny, gdzie czekała na niego Ra me. Wspomnienia jej słodkich uśmie chów rozgrzewały mu duszę, która trzy lata ginęła z tęsknoty, a pragnienie gorą cych pocałunków opajało jego serce, trzy lata umierające od pożądania miłoś ci. Dążył do swej Rame przez nieprzy stępne góry i głębokie doliny, przez pu szcze i pustynie, a trzy konie i dwa wiel błądy porzucił na długiej wędrówce po krajach obcych narodów.

Maszallah! Jego Rame była piękna! Wiele kobiet widział od chwili, gdy o puścił ojczyznę; widział kobiety, usiane drogiemi kamieniami, przebywające w towarzystwie radżów, i półnagie kobiety, noszące broń za wojownikami, widział kobiety przy robotach polnych i kobiety przędzące, widział kobiety gawędzące na ocienionych dachach i wesoło tańczące przed oczami swoich władców ale nie po żądał ich, ponieważ oczy jego nie spot kały się u żadnej z nich z głębokiem i rozmarzonem spojrzeniem nocnych gwiazd, nie owiała go woń różowych ust rozkwitającego pączka, nie oczarował go ciepły uśmiech porannego promienia, a zdobne ramiona nie wzbudzały w nim tęsknoty za pieszczotami. Nie pożą dał żadnej, ponieważ kochał jedynie Ra me i śpieszył ku niej przez góry i doliny, puszcze i pustynie, poprzez chłodne no ce, kiedy ryk drapieżników wróżył śmierć, i pod zabójczym upałem połud niowego słońca.

Pewnego wieczora, kiedy już trzeci wielbłąd witał krwawemi oczyma swoją śmierć, stanął na brzegu potężnego Euf ratu, za którym rozciągał się kamienisty kraj Kurdów. Z hukiem pędził oj ciec Eufrat przez cichą, rozległą równi nę, gdzie na horyzoncie powstawały wy dłużone pagórki, otoczone ponuremi mu rami w dawnych czasach zrujnowanych miast. Czerwone promienie zachodzące go słońca stapiały piasek i wodę w jed no nieskończone morze, a dzienny żar załamywał się na chłodzącem tchnieniu rzeki. Młody Kurd pogłaskał umierają cego wielbłąda, ucałował go w nozdrza i, wzywając pomocy Allaha, szykował się do wejścia do wody, aby przepłynąć szeroką rzekę, której wzburzone fale groźnie huczały; wzrok jego zatrzymał się nagle na szarym kamieniu, na którym siedziała kobieta z rozpuszczonemi wło sami, złemi oczami i ostrą brodą, opar tą o kościste, obnażone ręce.

Podszedł do niej i spytał:

— Kim jesteś, kobieto? Słońce już za chodzi i wnet zapanuje noc. Kim jest twój mąż, że pozwala ci, abyś błąkała się daleko od jego namiotu?

Kobieta zaśmiała się chrapliwie:

— Mąż mój? I jego namiot? Wszyscy będziecie mymi mężami, jeżeli będę tego chciała, a świat cały jest mym namio tem. Wszędzie potrafię otworzyć sobie drzwi i wziąć, co chcę i kogo chcę. Je stem, młody Kurdzie, Cholera!

Arrasu cofnął się w przerażeniu i zwró cił oczy ku niebu, szepcząc modlitwę.

— Nie bój się mnie! — rzekła kobie ta i powstała. Była wysoka i chuda, okry ta czarnemi szatami, a jej zapadnięte o czy świeciły zielonkawo, jak oczy hjeny, szukającej chciwie żeru w mroku opusz czonych grobów.

— Nie bój się mnie! — powtarzała, przyczem serce Kurda ściskało się z prze strachu. — Ciebie i twojej narzeczonej nie zagubię, o ile przeniesiesz mnie na drugą stronę.

— Czego szukasz tam, gdzie moja oj czyzna? Co zamierzasz tam czynić, zła kobieto?

— Będę tępiła ludzi, wyludniała wsie i całe prowincje, będę kosiła waleczne plemiona Kurdów, jak przejrzałe zboże i wytępię cały naród. Będą ginęli wiel cy i mali, szczęśliwi i prześladowani, mocni i wzgardzeni, bogaci i żebracy. Zostaniesz tylko ty i Rame, a całe bo gactwo szejków, zgromadzone na zbój eckich wyprawach do obozowisk i miast ich wrogów i całe bogactwo kupców, zdo byte ich przebiegłością w dalekich kra jach, przypadnie wam. Będziecie najbo gatszymi wśród bogatych, a radżowie In dyj i królowie Afganistanu, których zło to cię oślepiało, dowiedzą się o tobie i będą ci zazdrościć. Waszemi będą nie przejrzane przestrzenie od Eufratu, aż po trzy morza, waszemi będą niezliczo ne stada owiec i wielbłądów i koni, wa szemi będą tysiące wspaniałych namio tów; wszystko będzie należało do was, a Rame będzie dumną, żeś nie przyszedł z pustemi torbami z obcych krajów. Prze niesiesz mnie na drugi brzeg, Arrasu?

Arrasu milczał. Eufrat huczał ponu ro.

— Pełne skrzynie złota, drogich ka mieni i rzadkich zbroi oczekują ciebie w domu i w namiotach. Upiększysz Ra me złotym djademem, który zwiąże jej włosy, na różowe jej palce włożysz cięż kie pierścienie, wonne jej ciało przykry jesz wspaniałemi szatami, zdobionemi perłami. Jedwabne dywany, po których stąpali tylko książęta, będą tłumiły jej kroki, a tłumy śniadych służebnic będą leżały u jej stóp, czekając na rozkazy jej

Niespokojny Tulon

Tradycyjnie, od wieków, Tulon, jeżeli chodzi o ruchawki, rej wodzi wśród miast francuskich. Jak daleko sięga pamięć ludzka, zawsze Tulon czynnie przejawiał swój gorący, południowy temperament w sprawach wyznaniowych, rojalistycznych, ostatnio zaś — komunistycznych.

BURZLIWA NOC.

Czytelnicy znają już przebieg wypadków w Tulonie w ub. tygodniu. W ciągu kilkunastu godzin wrzała w mieście walka rewolucyjna, grzmiały strzały, latały kamienie, brzęczały wybijane szyby, padali ranni. Jedynie dzięki połączonym wysiłkom ruchomej gwardji, policji i wojska udało się czynnikom oficjalnym opanować sytuację w ową burzliwą noc sierpniową. Ekstremistyczne, skomunizowane żywioły po uporczywej walce uległy.

W tłumieniu rewolty wzięły również udział sprowadzone ad hoc oddziały strzelców senegalskich. Wyćwiczeni i uzbrojeni przez władze francuskie murzyni z Senegalu i Gambji (kolonje francuskie w Afryce Zachodniej) wprowadzali ład i porządek. Dziwną ironją losu władcza biała rasa musiała pod naciskiem senegalskich bagnetów ustępować. Człowiek niewolniczej, pogardzonej rasy kolorowej brał niejako odwet na człowieku białym.

WALDENSI I ALBIGENSI.

Tulon jest tradycyjnie podminowany i niespokojny. Cofnijmy się myślą o 700 lat wstecz, gdzieś w wiek XIII, w epokę wojen krzyżowych i zakutego w zbroice rycerstwa. W Tulonie i okolicach pojawiają się sekciarze, nieuznający ustalonego w ciągu stuleci obrzadku katolickiego, występujący pod nazwą waldensów, albigensów czy też katarów (czystych) i głoszący hasła — jak na owe czasy — wywrotowe. Wywrotowe i sprzeczne z duchem panującego i wojującego katolicyzmu tak dalece, iż miecze rycerzy krzyżowych pod wodzą Szymona Montforta zamiast zwrócić się przeciwko niewiernym pohańbicielom Grobu Chrystusowego zwrócily się przeciwko waldensom i albigensom. Zmobilizowane ad hoc przez fanatycznych mnichów zastępy żelaznego rycerstwa północnego ruszyły na kwitnące, lecz „zarażone herezją“ miasta słodkiej Prowancji. Straszna to była krucjata. Tulon i inne miasta spłynęły krwią. Mordowano winnych i niewinnych, pocieszając się, że Bóg już tam sobie w niebie rozpatrzy, kto dał gardło słusznie, a kto zginął bez winy. Kwiecista kraina trubadurów zmieniła się w pustynię, na której snuły się postacie białych braciszków spod znaku ś. Dominika, nawracając niedobitki nieszczęsnych heretyków.

PIERWSZE KROKI BONAPARTEGO.

Cofnijmy się o lat mniejwięcej półtorasta. Francja ogarnięta zapałem rewolucyjnym. Francja zalana krwią proskrybowanych. Czerwony teror szaleje. Gilotyna pracuje bez przerwy. Władzę sprawuje konwent. Francję otacza pierścień wrogów: Austrjacy, Prusacy, nieubłagany Pitt angielski. Wewnątrz też wrogowie. Tulon, Lyon, Marsylja wypowiadają posłuszeństwo republice. Porywają za broń w imię haseł rojalistycznych. Leje się krew bratnia. Armje rewolucyjne przystępują do oblężenia nieposłusznych miast południowych.

Tulon broni się zajadle. Oddziały rewolucyjne opasały miasto tak, by żywa dusza zeń się nie wydostała. Sankiuloci przypuszczają szturm za szturmem. Walą do miasta z armat. Postanawiają wziąć je w ostateczności głodem. Tulon szturmy odpiera. Broni się mężnie. Odrzuca propozycje kapitulacji.

Ogniem artylerji oblężniczej kieruje szczupły młodzieniec o chudej twarzy, okolonej długiemi, spadającemi aż na ramiona włosami. Porucznik Napoleon Bonaparte. Nikomu nieznany człowiek o śmiesznem dla ucha francuskiego imieniu i nazwisku, o śmiesznej korsykańskiej wymowie.

Z odsieczą oblężonemu Tulonowi śpieszy eskadra angielska. Przedziera się do zatoki i nawiązuje kontakt z oblężonymi. Serca rojalistów rosną. Nie oddadzą swego miasta przeklętym jakobinom. Odeprą ich wściekłe szturmy z pomocą okrętów admirała Nelsona.

Złudne nadzieje. Porucznik z Korsyki skierowuje swe baterje na okręty angielskie. Zasypuje Anglików gradem pocisków. Zmusza nieprzyjacielskie statki do opuszczenia tulońskiej przystani z niczem. Zmusza tem samem Tulon do poddania się na łaskę i niełaskę zwycięskich jakobinów. Armje rewolucyjne wkraczają do miasta. Tulon spływa krwią rojalistów. Już nie wystarcza do ich mordowania gilotyna. Rozstrzeliwuje się rojalistów kartaczami, topi się ich w morzu całemi gromadami, bez różnicy płci i wieku.

Tulon był pierwszym szczeblem w drabinie zawrotnej karjery genjalnego Korsykanina.

NIESPOKOJNY TULON.

Krwawa łaźnia wyprawiona ludności miast południowych przez sfanatyzowane oddziały rewolucyjne i jakobińskie trybunały bynajmniej nie wytępiła w tych miastach fermentu. Tulon zawsze jest niespokojny. Czy to chodzi o biały teror, jaki się przejawił po upadku Napoleona, czy o radykalne ruchy społeczne, czy poprostu o rozruchy robotnicze — Tulon zawsze przoduje. Tulon fermentował — i to mocno — gdy doszło do ruchawki w niedalekim Lyonie, ruchawki, która naszego wieszcza Zygmunta pobudziła do napisania proroczej „Nieboskiej“. Tulon fermentował i za czasów „Wiosny Ludów“ i podczas wojny francusko-pruskiej i w czasach ostatnich, kiedy kwestje socjalne zaczęły tak wielką odgrywać rolę.

Tulon jest najpotężniejszym portem wojennym Francji na m. Śródziemnem, tak jak Brest — portem wojennym na Atlantyku, a Kronsztadt — portem wojennym Rosji na Bałtyku. Trzy potężne porty — trzy potężne ogniska ruchu radykalnego, niegdyś rojalistycznego, dziś komunistycznego. Gdy wspomnimy o przedwojennym jeszcze buncie carskiego pancernika „Potiomkina“ na m. Czarnem, o roli jaką — obok Kronsztadtu — odegrał w rewolucji rosyjskiej Sewastopol, wreszcie o roli Kilonji w rewolucji niemieckiej (1918 rok), łatwo dojdziemy do wniosku, że porty wojenne czy też miasta portowe połączone z portami wojennemi mają w sobie jakieś bakcyle ruchawek, jakieś potencjalne właściwości, które przy okazji wybuchają.

Położony na skałach nadmorskich, rozsiadły amfiteatralnie dokoła zatoki Tulon żyje wciąż tradycjami minionych burz, ruchów, buntów. Jest jakby podminowany. Zaznaczył się już kilkakrotnie i to bardzo krwawo w historji francuskiej. Kto wie jaką jeszcze rolę wypadnie mu odegrać?

NEW.

Na olimpjadę Warszawską



Drużyna amerykańskich szachistów w drodze do Polski na statku „Piłsudski“.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Bankier, literat, Bodzio i Bodo

Po aferze Stawiskiego następowały we Francji krachy najrozmaitszych banków i banczków. W tym czasie zdarzyło się, że jeden z wybitnych literatów otrzymał dużą nagrodę, za swoje dzieło.

W kilka dni potem rozmawiał on z pewnym bankierem. Bankier zapewniał go, że jedynym korzystnym interesem dla pisarza będzie, jeśli otrzymane pieniądze umieści u niego w banku.

To jedyna rozumna rzecz — mówił z zapałem — jeśli pan te pieniądze umieści u mnie. Pieniądze nie mogą leżeć, to grzech. Pieniądze muszą pracować tak jak ludzie.

— Boję się tylko — odpowiedział autor — aby się nie zapracowały na śmierć.

— — — — — — — — — —

— Widzisz synu — mówił pewien ojciec do swej dorastającej pociechy — żebyś ty mógł dzisiaj żyć w dobrobycie na to ja musiałem za młodu niemał dosłownie kamienie tłuc, a w jednym wypadku nawet nosiłem wodę na budowę wysokiego domu...

— Do końca życia będę ci wdzięczny ojcze — odparł syn. — Gdyby nie ty, być może że ja musiałbym się zajmować tak wstrętnemi robotami...

— — — — — — — — — —

Już jest siódma wieczór — mówi mały Stasio do Bodzia. Najwyższy czas żebyśmy wracali do domu.

Bodzio zastanawia się przez chwilę, poczem odpowiada: „Jeśli teraz przyjdziemy do domu, to dostaniemy w skórę, a jeśli wrócimy o ósmej, to będą nas całowali z radości, że nic się nam nie stało... Lepiej poczekajmy jeszcze godzinę“.

— — — — — — — — — —

— Pan jest jak ten Bodo — mówi redaktor naczelny do jednego ze swych współpracowników.

— Dlaczego jak Bodo? — pyta dumny współpracownik, rzucając zwycięskie spojrzenie na sekretarkę.

— *Bo do niczego* — wyjaśnia cierpko redaktor.

Wybr. *WEL.*

delikatnych usteczek, podczas kiedy muzyka i taniec będą ją rozweselały, a czerwone usta będą głaskały kryształowe puhary pełne słodkiego szerbetu i wonnej kawy. Niczego nie będzie sobie Rame odmawiała, ponieważ twoje bogactwo nie będzie miało końca i będzie dumną z ciebie, na którego w trwodze czekała trzy męczące lata. Przeniesiesz mnie na drugi brzeg, Arrasu?

Podeszła do niego bliżej. I znów cofnął się, czując jej trupi oddech.

— Skoszę plemiona, wyludnię kraje, a pod mym tchnieniem zczernieją biedni i bogaci. Ty staniesz się władcą całego kraju, a imię twoje poleci przez wiele mórz. Pośpiesz się i przenieś mnie, zanim nadejdzie noc i będzie zapóźno. Wieczorne cienie przedłużają się, Arrasu.

— A co bracia i siostry moje? A co rodzice Rame i jej bracia, wujowie i wszyscy, których kocha? Co zrobisz z nimi, zła kobieto?

Zaśmiała się chrapliwie.

— Chcesz, niemądry, aby zostali i dzielili się z tobą? I aby ci zazdrościli i zatruwali ci życie? Czyż nie wystarczy ci że zostaniesz ty i Rame i że cała ziemia kurdyjska będzie waszą i waszych synów a potem synów waszych synów i córek?

Arrasu upadł na kolana na żółty piasek. Słońce ukryło się za czarną chmurą, przyniesioną od wschodu przez huragan. Ptaki, tknięte złem przeczuciem, zamilkły i ukryły się w swych gniazdach, a smukłe palmy zakołysały się. Fale Eufratu zakotłowały się, a woda pociemniała. Tumany żółtego piasku unosiły się dookoła i łączyły się w wysoki słup morderczej trąby powietrznej. Umierający wielbłąd ryczał przeraźliwie a filuterne jaszczurki pochowały sie pod rozpalone kamienie.

Arrasu modlił się, a Eufrat huczał groźnie.

— Przeniesiesz mnie, Kurdzie? Musisz się śpieszyć, zanim noc nadejdzie.

Zła kobieta wpiła się kościstemi palcami w ramię Kurda. Ciemność przesłoniła mu oczy. Serce ścisnęło się z bólu, a w duszy jego rozpętała się straszliwa walka: cała wieś jego wymrze, cała okolica, prowincja, kraj. Spojrzenia umierających w bolesnych skurczach będą go spalały wyrzutami sumienia, bo wszyscy będą wiedzieli, że wrócił od brzegów Gangesu i przeniósł na swoich biodrach przez Eufrat do swego kraju Cholerę i że czeka tylko na chwilę, gdy weźmie w posiadanie osierocone skarby. Poczernia łe ciała rodziców jego i braci i sióstr wić się będą u stóp jego, a matka jego będzie go przeklinała za tysiące matek innych. Będzie go przeklinała i Rame, która kocha przecież ojca, matkę i braci. Będzie go przeklinała i odwróci się od jego bogactwa, które nie rozraduje serca jego, zlodowaciałego od bólu.

I oto Eufrat poraz pierwszy odezwał się w języku ojczystym:

— Chcesz przynieść zagładę swym braciom i przyjaciołom? Omamiły cię przyrzeczenia złej kobiety? Pamiętaj o tych, co żyją pod dachami i namiotami swojej ojczyzny i ratuj ich, Arrasu. Złap djabelską kobietę i rzuć się w moje wody, które cię przyjmą. Będzie ci wdzięczny kurdyjski kraj.

— A Rame? Co ona? Rame mnie kocha, a ja kocham Rame. Kocham ją, jak kwiat kocha rosę, jak motyl słońce, jak ptak wolność, a gwiazdy noc. Rame będzie płakała, jej czarne oczy zaczerwienią się od płaczu, jej gładkie lica zbrzydną od żalu, a piękność jej będzie w smutku więdła. Rame będzie zrozpaczona i nigdy nie dowie się, co się stało ze mną, ponieważ pożegnałom ją przed trzema laty.

— Rame będzie rozpaczać, rozpacz jej zamieni się jednak w dumę. Rame dowie się o twojej ofierze. Rame ujrzy ją. Rame, patrz oto, przychodzi z oddali.

Arrasu spojrzał przez rzekę na prawy brzeg i ujrzał dziewczynę, potykającą się w pośpiechu w piasku. Poznał Rame i dziki ból szarpnął go za gardło, przeszył serce i z oczu wycisnął łzy, które powoli opadały na wysuszoną ziemię.

I Rame poznała swego oblubieńca, na którego spotkanie chodziła codziennie nad rzekę, przyrzekł jej bowiem, że za trzy lata wróci. Śpieszyła z modlitwą do ojca Eufrata, aby był dla niego dobrotliwy i łagodził swoje wiry.

Zła kobieta błysnęła oczami i jeszcze boleśniej zanurzyła swoje kosciste palce w jego ramieniu.

— Śpiesz się, Arrasu! Zbliża się noc, będzie późno i twoja Rame nie doczeka się ciebie.

— Nie wahaj się, złap złą kobietę i rzuć się wraz z nią w moje wody, zanim będzie zapóźno, Arrasu. — zahuczał ojciec Eufrat.

— Olbrzymie bogactwa zdobędziesz, jeżeli mnie przeniesiesz.

— Uratujesz ojca swego, swoich braci i przyjaciół, jeżeli ściągniesz złą kobietę w moje odmęty, abyś wraz z nią utonął.

— Uszczęśliwisz Rame, która otwiera już swe objęcia na drugim brzegu.

— Przeklnie cię, kiedy zrozumie, jakie nieszczęście sprowadziłeś na jej ojczyznę.

— Chcesz, aby czekała? Czyż mało się naczekała?

— O, Rame, biedna, mała, opuszczona Rame! Wargi moje, które trzy lata tęskniły za rosą miłości, nie ucałują

LUD WIEJSKI
powinien wziąć udział w wyborach

Byli posłowie i senatorowie pp. Maksymiljan Malinowski, Tomasz Nocznicki, Michał Róg, Jan Woźnicki, Błażej Stolarski, Jan Smoła, Adam Bardziński, Józef Białoskórski, Antoni Langer, Jan Nosek, Henryk Wyrzykowski, Andrzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafranek i Stefan Tatrczak w dniu 8-ym sierpnia r. b. wystąpili ze Stronnictwa Ludowego.

Opuszczając stronnictwo wymienieni b. posłowie i senatorowie ogłosili oświadczenie, w którem stwierdzają, że uchwała kongresu Stronnictwa Ludowego (z dnia 14 lipca 1935 r.) w sprawie bojkotu wyborów do Sejmu, „powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym“. W związku z tem wymienieni wyżej b. posłowie i senatorowie oświadczają, że **„lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach“,** reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach, ustalających kandydatury poselskie, winni zgłaszać swych kandydatów na posłów i chłopi powinni głosować na nich w dniu wyborów jaknajliczniej.

Następnego dnia po tem oświadczeniu pojawiło się w gazetach dodatkowe oświadczenie b. posła Maksymiljana Malinowskiego, który stwierdził w niem, że „ostatni kongres Stronnictwa Ludowego odbył się w warunkach nienormalnych“. Sprowadzono przeważnie delegatów z Małopolski, rzeczników marsz. Rataja. Uniemożliwiono dyskusję, gdy poseł Łypacewicz chciał zabrać głos, zakrzyczano go. Była obawa fizycznego teroru.

Po upływie pewnego czasu otrzymaliśmy informacje z prowincji, że chłopi nie są zadowoleni z tej decyzji. Inaczej wygląda sytuacja na wsi, inaczej w mieście.

Już po ukazaniu się tych oświadczeń wystąpili jeszcze ze Stronnictwa Ludowego b. poseł Tomasz Czernicki z Zamościa i b. senator Januszewski. Obaj przyłączyli się do grupy M. Malinowskiego.

* * *

Przedstawiliśmy powyżej tylko suchy przebieg wydarzeń. Wydarzenia te dla nikogo, znającego stosunki wewnętrzne w Stronnictwie Ludowem, nie były niespodzianką.

Przebieg ostatniego kongresu jest znany. Znana też jest powszechnie jego rebeljancka uchwała. Było to jedno z tych widowisk, które dla swych osobistych celów mistrzowsko umiał organizować tylko p. Witos. Ale mistrz zostawił kiepskich naśladowców i kongres, który miał być początkiem jakiejś nowej Ratajewskiej rebelji — stał się w rezultacie ostatnim beznadziejnym już przejawem życia konającej partji.

Nic nie pomogły rozpaczliwe kruczki i sztuczki, nic nie pomogła pozganiana z Małopolski i sowicie opłacona „większość“, nie pomogły srodze miotane po kongresie klątwy na niewiernych, ani też liczne i śmieszne już przez p. Rataja rozdawane nominacje na „zdrajców ludu“. Zawrzodzony od lat zlepek partyjny pękł, bo pęknąć musiał — bo takie jest zdrowe prawo życia.

Gdy to życie wsi żłobiło sobie nowe drogi w Polsce, gdy zaczęło się coraz bujniej kształtować w narastających zespołach konkretnej pracy gospodarczej i kulturalnej — nadąsana klika rzekomych tej wsi przywódców, dla zaspokojenia swych „demokratycznych“ ambicyj, nazywanych wiernością programowi partyjnemu, usiłowała bieg tego życia powstrzymać, zawrócić ku swym celom.

To się nie udało.

„Góra“ partji, wspomagana opłacanemi większościami na zjazdach, mogła jeszcze czasami kiwać palcem w bucie — ale „dół“ doskonale się orjentował, co w trawie piszczy i szedł i idzie coraz szerszą ławą innemi drogami.

Ten „dół“ chciał jednolitej i silnej władzy w Polsce, ten „dół“ piętnował posłów Stronnictwa Ludowego którzy usunęli się w Zgromadzeniu Narodowem od wyboru Głowy Państwa, ten „dół“, ta olbrzymia rzesza chłopów polskich nie mogła pojąć, dlaczego ci posłowie usunęli się od udziału w pracach nad nową konstytucją, wprowadzającą nareszcie jasno określoną naczelną władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, mocny rząd, prawdziwy Sejm, a nie sejmowładztwo.

Zbyt daleko odeszli urojeni przywódcy od prawdziwych trosk i prawdziwych pragnień chłopów, którym przewodzić chcieli. To też już tylko za opłatą „kosztów podróży“ można było jeszcze przedłużać tę nędzną wegetację w zakłamaniu... Kto zaś przejrzał — choć późno — musiał wreszcie zawrócić z niecnej drogi i wyznać publicznie swój „błąd polityczny“.

Jak widać z wymienionych wyżej nazwisk, cała właściwie „góra“ Stronnictwa Ludowego rozleciała się do cna. Odszedł prezes kongresu p. Malinowski, odszedł prezes rady naczelnej p. Waleron, odszedł prezes klubu parlamentarnego p. Róg, odeszli wiceprezesi, sekretarze, członkowie naczelnego komitetu wykonawczego — został u góry partji p. Rataj sam. Sam ze swą rebeljancką rezolucja.

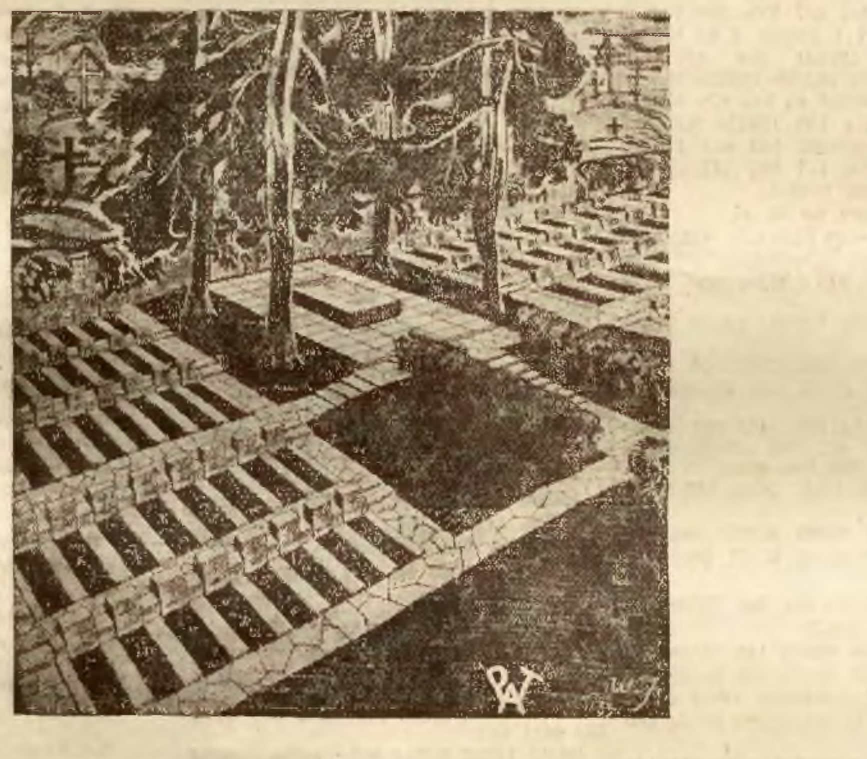
Czy na życiu wsi zaważy głębiej ten rozłam w Stronnictwie Ludowem?

Nie sądzimy. Jakieśmy już zaznaczyli, wieś znalazła sobie naturalne pozapartyjne drogi swego rozwoju, a kłopotami partyjnemi dawno już przestała się przejmować. Było już tyle tych rozłamów i tyle zjednoczeń, że — widowiska te przestały robić jakiekolwiek wrażenie. Nowa Konstytucja, nowa rzeczywistość, w tej Konstytucji czerpiąca swe źródło ożywcze — usuwa partje polityczne z widowni naszego życia. Państwo nie potrzebuje żadnych pośredników w stosunku do swych obywateli, ani obywatele nie potrzebują ich szukać w stosunku do swego Państwa. To państwo jest naszem wspólnem dobrem i żadna część tego dobra nie może być nikomu puszczona w dzierżawę.

To też ci obywatele, którzy porzucili obecnie Stronnictwo Ludowe, spełnią jeszcze lepiej swój obowiązek, jeśli szybko wyleczą się nałogów myślenia partyjnego i staną do pracy państwowej w myśl tych zwycięskich wskazań, które zostawił nam Wódz Narodu.

A pracy tej, zwłaszcza na odcinku wiejskim, jest dużo. **Feliks Gwiżdż.**

Jak będzie wyglądał grobowiec na Rossie



Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęło na cmentarzu wojskowym, na Rossie, w Wilnie budowę grobowca, w którym złożona będzie urna z sercem Marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami Jego matki. Na zdjęciu — projekt grobowca i przebudowy cmentarza prof. Wojciecha Jastrzębskiego.

warg, które trzy lata wzywały mnie do powrotu. Jutrzejsze słońce nie pozdrowi naszego szczęścia.

— Przeniesiesz mnie? Weźmiesz mnie w swoje objęcia, Arrasu?

— Wezmę, zła kobieto!

— Rzucisz się w moje wiry, abym cię pogrzebał w swoich falach razem z tą, która chce śmierci wszystkich, których kochasz, Arrasu?

— Pochowasz mnie w swoich falach, ojcze Eufracie!

* * *

Huragan ucichł nagle, a czarne chmury odsłoniły zachodzące słońce. Chóry słowików w krzakach mirtowych zaśpiewały uroczystą pieśń, a ojciec Eufrat zaszeptał nabożnie chwałę Ałłachowi— Wszechwładcy, poczem spokojnie przenosił martwego Kurda na uspokojonych falach ku przeciwległemu brzegowi, na którym czekała z oniemiałem sercem Rame.

W cichym bólu uklękła przed martwym oblubieńcem i gorzkie łzy zrosiły posiniałą twarz.

— Czemuż ty, mój Arrasu, czemuż nie wracasz żywy do swojej Rame, która trzy lata czekała na ciebie? Czemuż ty, Arrasu, wracasz w nocy, a nie o rannym świcie i czemu wracasz niemy, a nie ze słowami miłości i pożądania na ustach? Czemuż, Arrasu, nie przychodzisz do ojca mego wykupić narzeczoną, która ciebie tylko kocha? Czemu nie przychodzisz, mój Arrasu, wybudować namiot i zabrać do niego Ramę? Czemuś uczynił tak, aby Rame lamentowała w ciemnej puszczy i rozdzierała swój strój weselny? Czemu narażasz ją, samotną, na niebezpieczeństwa nocy? Czemu opuszczasz swoją Rame, zanim nadeszła jej godzina? Czyż poto czekałam na ciebie trzy lata pełne łez i narzekań? Poto, mój Arrasu?

Eufrat zamruczał, a Rame podniosła głowę. Spojrzała w jego wody i ujrzała płynącą pośrodku rzeki złą kobietę: poznała Cholerę. Twarz ściągnięta bólem rozjaśniła się i dumny uśmiech ożywił jej wargi, które pochyliły się ku wargom Arrasu. Następnie owinęła twarz swoją rozdartemi szatami i szykowała się do drogi powrotnej.

Ojciec Eufrat szumiał cicho a wody jego unosiły złą kobietę daleko na południe, aby nie mogła krzywdzić kurdyjskiego plemienia. Na lewym brzegu przebrzmiał ryk umierającego wielbłąda. I na prawym brzegu zapanowała cisza.

Z czeskiego przeł. **gel.**

Woda zalała miasto Ovada
500 osób straciło życie?

RZYM, (Pat). Miasto Ovada, liczące 10.000 mieszkańców oraz miejscowości Caprietta i Molare zostały zniszczone przez wylew jeziora Gorzente. Miejsca, z których woda częściowo ustąpiła, pokryte są grubą warstwą mułu, w mieście Ovada powódź zniszczyła około 130 domów, a w miejscowościach Caprietta i Molare nie pozostał kamień na kamieniu. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce.

Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak błędni, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiarą katastrofy padły przeważnie dzieci. Liczba ofiar dotychczas nieustalona. Przerwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta stała się przyczyną większej ilości ofiar ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

Strumienie wody wystąpiły z brzegów rzeki Orba, zalewając doliny okoliczne. Woda zmyła dziesiątki domów, znosząc mosty kolejowe i drogowe. Liczba ofiar w ludziach nie jest znana.

Zerwany został m. in. most na rzece Orba w mieście Ovada, liczący 10 przęseł. Po południu wody nieco spłynęły, ale miasto zostało bez prądu elektrycznego oraz bez komunikacji kolejowej z Genuą. Do Ovada przybyły wszystkie władze prowincjonalne, które przy pomocy oddziałów faszystowskich i strażaków śpieszą z pomocą ludności. Przerwana jest komunikacja tramwajowa pomiędzy Ovada a Navoi.

Dziś od rana pada ulewny deszcz, który powiększa niebezpieczeństwo zagrażające wsiom w okolicach Rossignione. Pociąg osobowy przybywający do Genui o godz. 10.39, spóźnił się o półtora godziny spowodu zalania mostu w Rossignione.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że liczba zatopionych podczas katastrofy przerwania tamy wynosi około 500 osób.

RZYM, (Pat). Donoszą z Novi Ligure: wskutek zerwania się tamy zniszczonych zostało 200 domów. Wiele mostów woda zupełnie zerwała. Są bardzo liczne ofiary w ludziach.

Most na linji kolejowej Ovada—Aoqui zawalił się w 8 minut po przejściu pociągu osobowego z Genui. Zawaliły się ponadto mosty na linji Ovada—Molare—Aoqui i nowy most w Belforte. Wielu rannych odstawiono do szpitala w Ovada.

Wpobliżu Borgo Nuovo trzy wille zostały doszczętnie porwane przez wodę. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Pewien mechanik z warsztatów Fiata uratował 30 osób w dramatycznych okolicznościach lun ymieszkaniec Ovada niejaki Gionsa uratował 7 osób.

Ilość osób, które poniosły śmierć w katastrofie, wynosi kilkaset.

RZYM, (Pat). Wedle doniesień z Ovada, katastrofa wydarzyła się tak niespodziewanie, że nie zdołano wprawić w ruch rur bezpieczeństwa na tamie Sella Zerbino. Dom strażnika tamy został porwany przez wodę.

Pogrzeb ś. p. płk. Głogowskiego

LWÓW, (Pat). Dziś przed południem odbył się pogrzeb śp. płk. Jana Głogowskiego, szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po nabożeństwie i odprawieniu egzekwij oficerowie 1 p. szwoleżerów i gabinetu wojskowego wzięli trumnę na ramiona i umieścili ją na lawecie armatniej. Kondukt pogrzebowy ruszył następnie w kierunku cmentarza.

Na czele konduktu jechał szwadron 14 p. ułanów, za nim postępowała kompanja zamkowa, batalion 40 pp. i spieszony szwadron 1 p. szwoleżerów, który pełnił straż honorową obok trumny.

Dalej niesiono liczne odznaczenia zmarłego i wieńce od Pana Prezydenta R. P., premjera Sławka, Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Spraw Wewnętrznych i wielu innych. Przybyła również z wieńcem delegacja z Bojańca, majątku śp. płk. Głogowskiego. Za trumną kroczyła rodzina i przedstawiciele władz. Kondukt zamykała baterja 6 pac.

Po przybyciu na cmentarz zwłoki śp. płk. Głogowskiego złożono w grobowcu rodzinnym.

Ucieczka dwunastu więźniów

Do Wilna nadeszła wczoraj wiadomość o ucieczce dwunastu więźniów z więzienia w Koronowie. Większość uciekinierów pochodzi z Wileńszczyzny. Wśród nich znajduje się również mieszkaniec Wilna Piotr Jodko, skazany na długoletnie więzienie, a zamieszkały w swoim czasie w Wilnie przy ul. Ogórkowej 28.

Więźniowie zbiegli po wyłamaniu krat, w ubraniach więziennych. Policja rozesłała listy gończe. (c)

BRUTALNA ROZPRAWA

Do szpitala żydowskiego dostarczono onegdaj w nocy niejaką Aleksandrę Kuźmicka, zamieszkałą przy ul. Nadleśnej 22. Na głowie Kuźmickiej widniało 5 głębokich ran. Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała. Jak się okazało, Kuźmicka padła ofiarą brutalnego wybryku ze strony swego byłego narzeczonego. Spotkawszy go w towarzystwie innej niewiasty, Kuźmicka wszczęła awanturę. Wówczas niewierny młodzieniec pochwycił kamień brukowy i zadał swej byłej narzeczonej 5 ciosów. (c)

Zabił brata

podczas kłótni przy podziale siana

Na łące przyległej do wsi Szyłowicze, gm. krewskiej pow. oszmiańskiego, podczas podziału siana między braćmi Zabohońskimi Konstantym i Andrzejem, wynikła bójka, w czasie której Zabohoński Andrzej uderzył swego brata grabiami w głowę. Konstanty Zabohoński —nie odzyskawszy przytomności — zmarł. Zabójcę aresztowano.

14 dni aresztu za demonstrację przeciw „Ufie"

Starosta grodzki ukarał w trybie karno-administracyjnym Tewję Galperina (Wielka 39) za zakłócenie spokoju publicznego oraz za wznoszenie okrzyków: „Precz z Hitlerem" na ulicy Szklanej, gdzie operatorzy filmowi wytwórni „Ufa" dokonywali zdjęć do filmu propagandowego o Wilnie. Galperin został skazany na karę 14-dniowego bezwzględnego aresztu.

Pełna tabela wygranych

w 1-m dniu ciągnienia 2-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 47209.

Zł. 20.000 na n-ry: 101463 164999.

Zł. 5.000 na n-ry: 11442 33125 73279.

Zł. 2.000 na n-ry: 25095 42957 120505 169667.

Zł. 1.000 na n-ry: 27547 70239 110364 118798.

Zł. 500 na n-ry: 31964 81724 82436 82610 93119 96607 99027 119864 123910 144519 164332.

Zł. 400 na n-ry: 14070 15861 38930 76363 79247 86632 101274 105411 111793 114429 116554 127046 133960 136758 155117 160568 166126 174167 174686 176099 179929.

Po zł. 200.

195 268 76 1235 3109 919 4166 224 665 67 5669 6630 781 835 7511 23 8121 818 9485.

10965 92 11147 765 12092 250 903 13895 904 14166 347 902 15405 16171 321 751 858 17060 170 276 771 924 18719 19185 300.

20179 21281 670 780 804 22888 982 23013 459 645 707 84 893 962 24112 617 704 51 976 25207 307 88 475 884 26098 308 63 83 734 27063 467 707 28556 939 29010 379.

30772 895 31421 517 655 826 32551 98 33089 130 327 90 699 844 34026 200 498 770 35235 419 29 543 603 723 24 935 36023 413 53 651 703 819 71 37188 208 594 711 43 60.

38424 561 685 39103 639 66 40225 303 41303 598 696 736 904 42118 371 72 642 955 43081 187 338 941 92 44056 261 369 568 45041 120 233 336 956 46054 249 407 699 707 47607 723 872 48446 562 49000 36 106 309 729 846 926 50107 53 51797 900 52030 255 469 562 690 53006 558 657 54036 245 75 990 55248 304 45 642 56103 348 603 833 57073 172 647 890 91 59317 431 714 998 60018 82 243 71 495 601 6 61028 31 176 222 320 418 587 747 91 909 62476 63128 34 64103 848 65724 922 66136 808 42 944 67095 125 453 703 68364 522 615 806 69258 406 95 967 70084 343 775 71216 99 382 496 637 72458 582 73162 216 37 57 498 542 620 826 53 62 925 56 74794 75064 163 358 582 815 959

76869 934 77042 72 432 61 798 845 963 78468 691 908 79254 492 576 80 925 44

80567 81025 300 82085 450 590 778 83608 807 74 983 84845 85044 281 643 753 86042 70 320 28 692 87014 153 763 825 88336 859 925 89009 497 759 865

90580 870 988 91758 832 92542 618 73 741 93183 410 635 730 945 81 83 94212 95482 610 96009 421 576 97527 49 671 719 98019 168 304 438 613 813 45 99384 402 532 668 83 810 930

100002 335 411 757 843 74 76 101346 618 102191 336 445 620 103151 68 370 717 104165 896 911 105328 98 446 505 35 731 74 106635 984 107028 75 280 399 414 29 810 108095 123 331 638 42 763 109604 20 737

110163 548 111040 118 386 695 932 112084 172 467 571 898 113376 507 744 77 930

114512 809 28 65 115053 395 641 836 925 116030 556 810 118137 97 721 88 988 119061 161 633 120061 614 714 121373 763 961 122054 114 92 94 301 540 776 861 123060 526 88 673 124174 672 125935 126066 333 51 74 710 940 127749 901 128028 495 589 606 737 129370 784 846 76 130384 503 704 813 131069 546 73 602 6 796 132092 149 412 705 133134 221 328 511 88 931 36 134188 590 738 135109 347 437 523 914 136094 126 330 556 653 57 842 137496 138267 673 882 139050 132 573 618 48 847 140083 155 617 29 141195 835 142005 143777 900 144264 377 145018 131 340 62 589 821 146144 273 443 677 916 147530 32 148451 613 761 149505 57 744 150064 112 304 14 52 862 151114 737 880

152210 383 86 496 634 75 97 957 93 153207 923 154066 518 726 155029 43 508 614 817 95 156011 43 354 79 701 34 42 947 157358 73 473 158301 613 159510 848 160518 706 161144 274 459 750 162088 194 248 411 874 907 163132 241 409 164512 648 165374 987 166018 88 265 383 728 806 20 167022 97 385 535 168235 639 169522

170175 220 786 97 171057 496 172019 856 173168 73 76 343 419 790 861 67 942 174033 182 228 62 313 49 175184 216 685 723 945 176408 51 59 910 177704 93 881 178535 36 756 838 978 179536

Zł. 300 na n-ry: 4573 7794 3450 36570 46891 50716 64481 68509 74637 75513 78014 92275 103972 117206 133573 137827 148491 152981 153364 160896 165029 173386.

Zł. 250 na n-ry: 1734 6268 8481 9830 14659 23852 24215 24808 25843 27665 29888 33896 36626 42056 43294 46655 68632 70446 72074 72777 73299 77314 81470 81740 98328 110091 112919 113276 113890 118422 122763 123980 124394 125714 135317 136645 146000 148181 155481 155735 157573 158288 162244 162596 174042 178516 179461 183348 184611.

180104 498 181547 637 182083 389 405 626 183215 595 973 184057 409 26 580 622 40 948 90

Po zł. 50.

346 535 633 1703 863 2054 4031 240 498 6073 7146 8141 767.

11652 12368 13289 397 449 869 14348 479 804 15166 280 17072 226 722 18341 546 720 921 19030 87 650 87 937.

20061 211 748 21928 91 24163 501 790 901 25142 375 672 27330 769 28102 69 336 476 509 740 29192 318 650 722.

30682 31357 834 32643 815 33170 420 47 952 34462 70 35077 507 36091 537 37625 99 827.

38151 658 856 39136 234 358 595 601 755 816

40000 276 745 42379 853 949 43106 83 237 372 596 795 44587 708 993 45310 87 413 592 46509 694 782 47223 326 439 549 777 891 48136 70 333 46 49 755 49657 737 812

50404 51746 844 52242 51 75 568 683 53720 54065 148 264 676 834 86 965 55055 270 624 803 909 56687 57406 679 954 58274 59311 26 421 662 742

60007 117 263 78 334 61136 51 638 62138 425 757 92 991 63070 554 676 64217 902 65007 55 409 511 73 600 18 785 926 31 66140 614 91 67773 68704 826 922 69648

70022 117 576 605 810 71262 73 880 72183 241 442 818 73560 736 74 858 72 91 74336 409 29 509 720 921

76133 368 609 847 77181 890 78061 94 294 758 79494 932

80440 651 86 857 81155 600 82301 829 72 83028 84164 85446 888 958 86028 88322 459 631 95 89462

90062 307 84 428 964 71 91188 237 636 92013 706 800 925 93079 122 502 656 94209 318 888 95057 716 89 96437 697 984 97036 152 252 54 405 69 998 98931 54 99042 90 249 464

100114 587 996 101090 95 699 835 981 102193 237 492 614 87 809 973 103030 209 104501 48 634 67 95 741 105102 701 106466 517 107557 764 865 986 108379 438 91 545 77 746 60 80 109932

110184 522 30 887 111163 987 112009

114100 401 29 115027 233 576 735 813 116094 260 354 802 67 967 68 117638 70 118197 215 365 495 910 119018 456 857 120353 424 521 716 854 121255 58 824 919 93 122565 935 123590 124894 125028 102 209 738 995 126405 715 127439 637 946 1286887 129559 741 901 78 130174 667 956 131019 108 132087 316 77 478 840 133035 563 786 99 927 134091 271 83 624 135211 137306 621 50 138218 27 450 723 839 141115 248 615 30 34 701 89 814 96 143085 137 789 867 969 144035 55 56 145094 608 146080 176 377 433 552 938 147722 46 48360 149034 617 150067 94 208 11 305 614 863 99 151329 538 905

153004 98 103 304 842 70 154003 116 654 155039 51 274 406 39 564 855 85 156326 450 931 157253 91 158229 469 894 159351 88 909 160568 71 635 843 161082 361 778 162148 58 88 293 435 605 55 881 901 163508 83 164807 79 907 23 165202 72 302 526 90 95 661 711 895 910 166192 589 970 167494 992 168015 223 95 495 169921

170054 207 408 837 90 171041 269 680 797 172283 963 173315 416 758 176050 111 345 416 508 707 62 841 986 177248 72 404 25 99 543 80 774 178415 791 179315 569 738 180055 442 686 180087 244 342 943 182521 767 183317 632 990 184162 364 438 864

III ciągnienie

WYGRANE PO 200 ZŁOTYCH

5592 6504 33 46 7045 638 8262 476 10710 12171 13282 565 988 16971 17180 652 729 19026 603

21716 23091 590 986 24024 25290 481 577 26942 27021 884 29885

31656 776 32359 684 983 33795 34142 271 36073 280 941 38067 39367

40109 637 41176 472 560 660 43415 46243 47639 742 926 49154 983

50594 740 51159 278 52614 53877 54081 919 55603 56558 711 988 57925 36 58981 59608 817

60128 717 61360 812 62800 81 63751 64110 259 509 65614 896 66565 67786 68035 310 69013 618 55 809 70281 448 535 95 679 92 994 71555 72767 73265 524 75759 966 77 76285 773 77355 78290 611 79367 80509 786 812 82948 83116 27 530 85465 809 86558 869 87602 709 88251 584 875 89830 90446 575 925 91521 92091 216 472 657 93864 94122 232 760 854 95006 96455 97858 99614 744 916 100171 792 101226 102169 207 477 103180 393 686 850 107173 959 108524 114298 735 873 115086 408 116204 117015 26 109630 112842 113848 457 608 118026 566 799 867 119097 210 120138 44 323 644 121019 122547 123649 850 124275 127184 217 128964 129159 778 85 916 130423 664 131994 132352 504 133067 849 134625 135051 297 344 136852 137466 138694 139422 761 893 140600 141636 142144 143296 795 144339 900 146160 47 148075 456 149184 680 150093 868 151306 477 876 959 153475 848 155038 389 711 156001 2 93 157321 158010 368 489 159141 208 320 687 161340 162298 339 163799 165073 166124 167882 168859 169637 64 786 979 171839 172397 173206 314 783 174276 300 407 175356 562 663 176287 843 913 177270 358 179143 180502 721 962 181045 75 280 182921 183238 184765

Wygrane po 50 zł.

149 3031 776 4149 6339 644 8032 9213 853

11058 254 427 675 12307 660 15884 17707 19050 259

21935 22656 845 23795 24505 25030 26798 29466

30011 583 31531 906 32037 879 35385 36045 37596 943 38052 222 25 305 633 39398 587

40045 586 694 41196 432 867 42904 43715 946 44381 423 960 45290 46014 47493 538 48148 608 744 49562

50303 51396 556 53155 54142 932 57487 597

60103 61573 62085 63052 594 964 64066 131 65848 66595 67521 68411 17 69531 906

70356 73459 74020 661 963 75548 862 76089 377 77080 78029

81496 968 82768 83080 143 757 85075 118 322 87135 235 88079 329 89525

90737 87 92289 464 93810 94953 95440 50 54 533 97412 15 706 98259 99224 660 764

100326 102102 103235 522 106068 143 107312 742 108929 109034 285

110520 868 111869 905 113306 655 115981 118387 459 722 119584 120488 121753 122686 123089 339 124959 64 127214 863 128413 45 82 532 129043 49 207 488 827 130907 132256 133722 921 134254 355 62 614 820 135028 136146 137498 758 138664 835 930 139928 140783 941 141032 292 482 142211 144431 145214 449 146314 575 147130 60 148564 149232 150206 151719 858 152762 153905 154634 65 155647 998 156057 84 133 90 606 63 756 158836 89 951 159623 160329 161547 925 89 162092 163592 165601 166351 167273 392 515 55 168388 170017 165 618 171199 699 939 173916 175400 176767 178740 179415 181204 809

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Zł. 20.000 na nr. 119074

Zł. 10.000 na n-ry: 80815 93595 112295 128945 172029

Zł. 5.000 na n-ry: 48524 76954 132088 163515 166387

Zł. 2.000 na n-ry: 45845 77837 157749 169262 182517

Zł. 1.000 na n-ry: 34509 129187 139458 162654 173796

Zł. 500 na n-ry: 1645 52956 74837 81442 86522 102517 128960 132750 159479 179580

Zł. 400 na n-ry: 7993 39903 52961 53656 66918 69456 93828 94673 95343 99907 105889 114055 118275 118572 122355 135404 142350 151920 157606 158294 160061 177334

Zł. 300 na n-ry: 5122 9614 12863 25230 27673 41240 45184 59176 74475 80410 83311 94490 110976 111487 119163 123624 127196 149373 155060

Zł. 250 na n-ry: 33016 36877 40019 41910 50409 54842 63829 65192 66786 70786 71227 79009 80724 83392 84221 86317 87971 88720 96580 99534 99783 102820 104696 106497 107769 111643 111989 118119 122441 127762 129844 131992 136836 146117 151770 153158 154864 158002 158437 158674 162338 163811 167749 172277 174045 174075 179376 181068

Wygrane po 200 zł.

188 1381 556 2497 582 852 3474 409 5221 6311 8599 719 9979 11782 12175 856 13441 14001 264 16909 19539 20422 88 21021 388 620 706 22099 110 200 23213 17 24735 39 25483 27462 28198 856 996 29091 226 423 817 30133 31016 32228 786 33293 34234 395 522 23 35134 301 64 784 90 36561 37740 85

38014 204 587 634 876 925 86 39493 40626 753 838 41373 464 43324 938 44995 45178 46156 241 375 93 406 47618 937 48079 144 338 56 769 49150 258 767 82 50077 101 53587 54199 249 403 594 56960 58134 96 60759 811 991 61524 62435 527 63536 877 64067 65029 653 906 66012 303 643 51 67467 76 692 936 69182 383 679 827 55 70147 71257 412 832 55 72317 404 634 73561 812 63 88 927 85231 34 59

76210 77327 506 641 78640 742 72 903 79089 265 81202 584 82788 83840 988 85154 86288 87100 22 95 88376 761 832 992 89715 91014 393 535 85 705 92243 319 516 624 870 93740 994 94131 988 95890 96167 97090 354 77 98412 99350 100418 27 101203 102198 434 828 103301 937 104720 105739 106186 558 696 888 107196 406 767 108348 110527 112849 59

114127 115094 243 45 116238 350 486 119156 616 120744 996 121826 122482 123480 780 124333 869 972 125024 782 958 126065 342 522 127491 629 794 128594 130755 74 131202 829 132225 133055 700 134572 135057 700 136115 362 771 97 920 137011 565 608 138503 713 972 139478 83 696 771 75 140698 141256 345 913 142781 143962 144178 938 70 145033 146224 355 624 986 147059 159 345 996 148721 149014 196 616 150186 513 151323

152222 153294 382 664 994 154037 142 882 155616 156146 158121 565 159626 52

160342 605 161819 162029 280 163102 325 560 611 164350 702 165146 781 166219 974 168482 169931

171156 318 527 [illegible] 911 172848 173968 174241 679 175315 433 176238 729 177698 775 178216 659 179035 468

181200 14 742 855 915 182361 499 786 997 184696

Wygrane po 50 zł.

319 1978 98 2150 813 3248 668 8514 693 9611 994

10002 11957 13513 951 14609 16752 16014 634 19928

20056 22272 867 23160 76 97 439 542 730 25128 347 26684 27126 279 28224 29786

30100 495 31420 32780 33853 34644 35203 837 987 37116 364

38790 39629 717 40063 41429 552 658 790 43159 239 44142 317 45179 376 80 515 85 46274 408 48183 987

50929 51231 890 52440 681 53858 980 55953 56 56275 58315 428 59599 767 800 63326 651 65070 866 67376 532 68138 971 70334 81694 98 72007 547 73315 922 74095 75577

76241 498 77186 242 91 305 431 853 78046 475 94 79207 44 521 80126 522 679 809 81246 411 82288 309 402 720 807 83327 84776 85585 86734 87533 736 71 88520 89043 123 358

90498 781 91595 858 92069 927 93432 66 893 94001 290 365 95070 92 96540 64 97291 98124 303 984 99064 346 465

100950 69 101121 245 453 961 859 102910 103043 213 482 971 104841 105611 106271 564 83 107450 583 108023 640 109280

110243 777 831 111521 113573 115456 116183 117007 345 118431 815 93 119643

120297 122027 986 123223 126235 418 127645 129361

130628 131823 132406 135182 339 60 978 136425 821 137291 856 138500 139664

141741 142819 144313 551 76 794 146232 335 555 147495 148116 626 149046 448 57 854 976

150644 151823

152800 153530 737 154163 345 165780 156264 158740 159675

160290 773 161066 153 162102 559 808 163276 165919 93 166298 857 167009 668 168597 169164 434

170330 527 619 171072 172296 924 173049 764 175238 375 716 176276 177117 317 178103 806 179274 774

180046 356 183853 184595 996

Rozmaitości

DOBRY POMYSŁ PRZYNOSI FORTUNĘ.

Właściciele wielkich hoteli i restauracyj amerykańskich biedzili się już oddawna nad wynalezieniem środka przeciw farbowaniu na czerwono serwetek przez panie, używające karminu do ust. Karmin zostawia plamy, które trzeba usuwać chemicznie, stąd więc troska i kłopoty administracji hotelowej. Z pomocą przyszedł pewien pomysłowy wynalazca, który zrobi zapewne spory majątek na swoim pomyśle. Jest to karnecik, wykonany bardzo ozdobnie. Na pierwszej kartce znajduje się wydrukowana grzeczna prośba pod adresem damy, na drugiej lustereczko, dalej zaś maleńka serweteczka do wycierania ust, wkońcu zaś kilka zapałek, których łebki są jednak nie z fosforu, lecz z karminu. Dama, która otrze wargi serweteczką, może bezpośrednio potem wykarminować usta ową zapałką, posługując się przytem lusterkiem. Wynalazek przyjął się i w hotelach amerykańskich, w restauracjach i na okrętach znajduje teraz każda pani przy swojem nakryciu eleganckie etui—kartonik z serweteczką do wycierania ust. Hotelarze zacierają ręce bo etui jest tanie, wynalazca cieszy się niemniej od nich, gdyż dolary płyną rzeką do jego kieszeni.

POLICJA CZESKA ZATRZYMAŁA DWÓCH POLSKICH TRAMPÓW, WYBIERAJĄCYCH SIĘ NA WOJNĘ DO ABISYNJI.

W pierwszych dniach tego tygodnia na stacji granicznej w Piotrowicach zatrzymała policja czechosłowacka 2 polskich młodzieńców z Warszawy, którzy przejechali całą drogę, ulokowawszy się pod wozem pulmanowskim pociągu pospiesznego z Warszawy, udając się do Abisynji „na wojnę".

11-LETNI CHŁOPIEC 2-KROTNIE RATUJE TONĄCYCH.

We Francji, w miejscowości Senbuore mieszka odważny 11-letni chłopiec, znany wszystkim mieszkańcom jako ten, który uratował dwukrotnie dwa życia ludzkie od śmierci w nurtach rzeki.

Pierwszy raz (w zeszłym roku), rzucił się do wody ażeby uratować tonącą 2-letnią siostrę. Wyratował ją i był za to odznaczony nagrodą za ratowanie tonących.

W zeszłym tygodniu wyciągnął z rzeki jednego ze swoich młodszych kolegów, który spadł z mostu i zaczął tonąć.

Cała ludność miasta zgotowała małemu bohaterowi wielką owację.

MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY.

Niedawno, posiłkując się danemi statystycznemi, uczeni postanowili określić krytyczny rok ślubu i wyjaśnić pytanie, przez jaki czas małżeństwo jest szczęśliwe. Okazało się, że większość małżeństw „z miłości" rozchodzi się już w ciągu roku, lecz jeżeli ten czas minął, to małżonkowie mają szanse żyć szczęśliwie jeszcze w ciągu 5 lat. Siódmy rok małżeństwa jest również krytyczny, na ten rok przypada największa ilość rozwodów.

Następnie próbowano obliczyć jakiego zawodu małżonkowie się rozwodzą. Na 100 rozwodzących się małżeństw 12 mężów było architektami. Następnie za nimi idą współpracownicy pism — 11, muzycy 10, skolei pracownicy restauracyjni. Najmniejszą ilość rozwodów przeprowadzają ziemianie — 2%.

Po dzikich polach Wileńszczyzny

Frontem do wsi Ozierawce

III.

ZAMIAST PIENIĘDZY — KWITKI.

Mieszkańcy wsi Ozierawce o swojej biedzie mówią na wesoło. Przyzwyczaili się niedojadać, chodzić w łatach i nie mieć pieniędzy ani na tytoń, ani na wódkę. Wielki wśród nich śmiech powstał, gdy powiedziałem, że koło Ornian widziałem wieśniaków, którzy wydzierżawiają u pana łąkę na trzecią część i że uważam te warunki za ciężkie.

— Panok, toż tamtego pana, co daje sianokos na „trzecinę“ — to trzeba do rany przyłożyć. **My dostajem na siódmą część. Sześć wozów panu, a sobie jeden.**

— No, no czego kłamiesz — zaprotestowali inni. — Nie zawsze tak bywa, czasem dostajem i na czwartą, na piątą i na szóstą.

— Ano tak, jak dobra łąka, to i warunki ciężkie. Eh, tam **gdzie bieda więk sza tam i warunki gorsze.** Co tu mówić.

— Wiadomo — dodała jedna z kobiet. — Ot u nas dziewczyny pracują ca ły dzień od świtu do nocy za 70 groszy dziennie i jeszcze czasem na swojem jedzeniu.

— U kogo to, u nas?

— Ano, u pana — u kogoż...

— Dobre byłyby i te pieniądze, gdyby płacił — dodał. — A to **zamiast pieniędzy wydaje kwitki.**

O TAK ZW. BONACH PALESTYŃSKICH.

W swoim czasie w Wilnie aktualna była sprawa tak zwanych „bonów palestyńskich“. Były to zobowiązania pieniężne, wydawane przez właścicieli sklepów pracownikom (najczęściej chałupnikom) za wykonaną pracę. Kwit taki miał wartość obiegowej monety wśród pewnej grupy ludzi. Pracownik, obdarowany przez chlebodawcę bonem zamiast pieniędzy, szedł do sklepu, wskazanego mu przez wystawcę kwitu i tam mógł nabyć potrzebne sobie na życie artykuły spożywcze. **Oczywiście cena tych artykułów, najczęściej podłej jakości, była wygórowana. Posiadacz kwitu tracił na tej tranzakcji do 20 proc.**

Przeciwko temu **wyzyskowi robotnika**, wystąpiła ostro prasa a następnie inspektor pracy, który dotkliwemi karami zdołał wkrótce plagę tę **prawie całkowicie zwalczyć.**

W swej obecnej wędrówce po Wileńszczyźnie po raz pierwszy zetknąłem się z procederem „bonów palestyńskich“ koło Ornian.

W Wilnie plaga ta została wytępiona, natomiast na wsi rozkwita w najlepsze. Oto trzy smolarnie koło Ornian pra wie wyłącznie płacą wieśniakom za zwózkę karczy kwitkami, za które można dostać produkty spożywcze w sklepach żydowskich pobliskiego miasteczka. Oczywiście wieśniacy są z tego bardzo niezadowoleni, bo tracą sporo i na jakości i na cenach towarów.

WALUTA BELMONCKA.

— Pan z Belmontu płaci nam za pracę kwitkami — mówiono mi we wsi Ozierawce. — A jeżeli poprosisz o pieniądze, to powie: **„Idź do Sznerki, sprzeda ci za ten kwit, co chcesz...“.**

I wieśniak idzie do Sznierki, albo do Łotkina... Bierze tam to, co mu dają i po takiej cenie, którą mu dyktują wspaniałomyślni „dobrodziejowie“, którzy jakby **z łaski przyjmują kwity pańskie.**

— Kwitki te potrzebne są Sznierce, bo kupuje u pana stale mleko i płaci mu kwitkami...

Jak widzimy „waluta belmoncka“ (nazwijmy te kwitki w ten sposób) zata cza koło i trafia do wystawcy. Nie wszystko jednak powraca. Po szufladach wiejskich pełno jest tych kwitów, za które wieśniak z trudem wydobywa pieniądze po wielu miesiącach czekania.

O walucie belmonckiej wiedzą dobrze władze skarbowe.

Niedawno do wsi przyjechał sekwestrator po składkę na rzecz „spółki wod nej w Brasławiu“. Zażądał pieniędzy, a płatnik w odpowiedzi **wygarnął na stół kilkanaście kwitów belmonckich na 30 złotych.**

— Bierz pan ile chcesz — rzekł z go ryczą — pańskie pieniądze, „pana z Bel montu“.

Gdy nadchodzi termin płatności podatków, wieśniacy przynoszą „walutę belmoncką“ do urzędu skarbowego i proszą:

— Przyjmijcie panowie, **toż pieniądze zarobione. Wam będzie lżej otrzymać od pana,** my nie możemy...

KTO ZASKARŻY KRZYWDĘ WIEŚNIAKA?

Władze skarbowe mają dużo kłopotu z walutą belmoncką. Wiele wsi w gminie bobińskiej, jodzkiej i brasławskiej woziło drzewo z lasu belmonckiego na tartak, do kolei i do spływu. I zwozi teraz. Praca wre, a wieśniak zamiast pieniędzy otrzymuje kwitki i pocieszenie:

— Możesz kupić, co chcesz u Szmerki.

Zaobserwowano, że wiele wsi w wymienionych gminach zaczyna zalegać z podatkami. **Chcą płacić „walutą belmoncką“, lecz urząd skarbowy, ku zgorszeniu wieśniaków, nie honoruje jej i odsyła petentów do starostwa, aby złożyli skargę na „pana z Belmontu“.** Wieśniak odpowiada na to:

— Ja skargi nie złożę. „Pan“ **wypędzi mnie z pracy, żyć nie da** i tych kwitków nie będę miał. A tak choć do Szmerki pójść mogę.

Wieśniak pomstuje na pana i **ma żal do lokalnych władz państwowych. Żal ten wzbiera.** Ktoś z miejscowych powiedział ponoć, że **„waluta belmoncka“ jest wybitnie antypaństwowa.** Sądzę, że miał rację.

Pisałem na początku, że mieszkańcy wsi Ozierawce są dobrze **uświadomieni społecznie.** Orjentują się nieźle w wielu sprawach odległych i bliskich. A jednak mają to głębokie przekonanie, którego nie można wyperswadować im, że **„pany“ z dużych majątków cieszą się jakiemiś specjalnemi względami i że im wszystko wolno.**

— No bo proszę pana, — mówił mi jeden ze wsi — nie płaci robotnikowi, który wegetuje w nędzy, a zagranicę wywozi pieniądze. Byłem ja na zebraniu w gminie. Był i pan. Mówili o wszystkiem, a potem pan: „Ja lubię do Francji jeździć samolotem. Bardzo wygodnie“. Niech pan mi wyjaśni — skoro ma pieniądze na wyjazdy zagranicę, to dlaczego nie płaci robotnikom?

— Chyba dlatego, aby mieć pieniądze na zagranicę...

— A nasz robotnik musi jechać do Łotwy...

Po tych wszystkich rozmowach byłem w starostwie brasławskiem. **Wiedzą i tam dobrze** o walucie belmonckiej. Kilkakrotnie upominano pana z Belmontu, lecz to nie pomogło. Ciągnie się to już od kilku lat.

* * *

Jakże przedstawia się na tle tych wszystkich faktów obecny stosunek ludu wiejskiego do magnaterji w części powiatu brasławskiego i kto w tem zawinił? **Włod.**



MATKA BOSKA ZIELNA

Zagraniczne szkoły korespondencyjne

nie dają żadnych uprawnień w Polsce

W ostatnich czasach pewne prywatne zagraniczne instytucje, nauczające przez korespondencję w różnych gałęziach techniki (np. Institut Polytechnique w Paryżu, Ecole du Génie Civil w Paryżu) i t. p. rozwinęły reklamę w prasie polskiej. Legitymują się one w ogłoszeniach patronatem ministerstwa bądź rządu zagranicznego Instytut zaś Politechniczny w Paryżu powołuje się ponadto na rzekomą aprobatę polskiego ministerstwa oświaty.

W nadesłanych programach i prospektach, szkoły te zachęcają do zapisywania się w poczet swych uczniów—korespondentów za wysoką stosunkowo opłatą, obiecując — po każdej nauce — szumnie brzmiący dyplom inżyniera różnych specjalności. Dyplomy tych uczelni uzyskuje się niekiedy już po 5 miesiącach nauki.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyjaśnia, że, jakkolwiek nie widzi przeszkód by uczelnie te rozwijały działalność wśród tych obywateli polskich, którzy nie mają możności odbywania normalnych studjów szkolnych w zakresie różnych gałęzi techniki, a pragną bodaj drogą korespondencji rozszerzyć swe wiadomości zawodowe, to jednak nie roztacza żadnej kontroli nad działalnością w Polsce uczelni zagranicznych typu korespondencyjnego, korespondencja bowiem nie może podlegać konroli, „aprobaty“ zaś nie udzieliło żadnej takiej uczelni.

Dyplomy, wydawane przez uczelnie korespondencyjne, które w żadnym razie za szkoły wyższe uważane być nie mogą, nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera, nie są przez politechniki polskie nostryfikowane i nie dają żadnych uprawnień zawodowych.

——oOo——

Nowości wydawnicze

— Nowa książka Hedemanna. Nakładem Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem została wydana **monografja miasta Głębokiego** w opracowaniu Ottona Hedemanna.

Ujęcie wypadków historycznych w sposób b. dostępny daje możność czytelnikom zapoznania się z przeszłością Głębokiego z czasów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej oraz zabytkami kultury tego miasta. Obszerniejsze omówienie tej książki zamieścimy.

— Hirsz Mac: Uzdrowiska i turystyka w Polsce (w jęz. żydowskim). Praca wileńskiego działacza społecznego H. Maca p. t. „Kurerter un turistik“ jest pierwszą próbą zapoznania czytelnika żydowskiego z uzdrowiskami w Polsce. Zaznajamia go ona z ogromem bogactw natury 115 miejscowości, uzdrowisk leśnych, uzdrowisk morskich, zdrojowisk i stacyj klimatycznych i jest doskonałym Baedeckerem po polskich uzdrowiskach, gdyż informuje o położeniu, klimacie, warunkach leczniczych i kwaterunkowych, cenniku, komunikacji i wreszcie o właściwościach turystycznych każdej miejscowości.

Praca jest napisana bardzo przejrzyście i przystępnie, przyczem podchodzi do niej autor od strony medycyny społecznej, wychodząc z założenia, że uzdrowisko ma dla społeczeństwa zadanie społeczne nietylko w dziedzinie lecznictwa lecz również i w dziedzinie profilaktyki.

Książka wydana jest na dobrym i ładnym papierze i zawiera przeszło 100 zdjęć z szeregu uzdrowisk i ich urządzeń, mapy orjentacyjne, djagramy i tablice. W dziale dodatkowym zamieszczone są artykuły fachowe pióra prof. Un. Jag. dr. L. Korczyńskiego prof. U. S. B. Z. Orłowskiego, dr. Z. Handzla, dr. J. Bibera, dra W. Podsońskiego, dr. H Wasilewskiej-Łobzowej, prof. U. S. B. dra Szmurły, prof. USB d-ra Władyczki i t. d.

Praca wypełnia dawno odczuwaną lukę w żyd. literaturze balneologicznej i jest doskonałym przewodnikiem również i dla ludzi zdrowych, którzy wybierają się do uzdrowisk dla nabrania sił i wypoczynku. (m)

Święto pułkowe 85 p. strzelców wileńskich i 19 PAL.

15 sierpnia przypadają święta pułkowe 85 pułku strzelców wileńskich i 19 pułku artylerji lekkiej. W przeddzień święta wymienione pułki wysłały z Nowowilejki do Wilna kompanję chorągwianą i trąbkę pułkową ze spieszoną baterją, które wzięły udział w nabożeństwie żałobnem za poległych żołnierzy i spokój duszy Marszałka Piłsudskiego, odprawionem w kościele św. Teresy przez księdza proboszcza wojskowego Antoniego Bajkę, który też w zastępstwie obłożnie chorego księdza biskupa Michalkiewicza wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po mszy św. delegacje pułków z d-cą 85 p. strz. wileńskich z ppłk. Korwin Kossakowskim i zastępcą d-cy 19 pal. ppłk. Zborowskim złożyły hołd sercu Marszałka Piłsudskiego, składając przed urną z Sercem wiązanki kwiatów.

Następnie oddziały wojskowe przemaszerowały ul. Ostrobramską, defilując przed kościołem św. Teresy.

Tegoż dnia, w godzinach wieczornych, odbyły się w Nowowilejce i siedzibach dywizjonów wydzielonych apele poległych przy zapalonych ogniskach.

15 bm. w obozie w Pohulance odprawi nabożeństwo i wygłosi kazanie dla tamtejszych oddziałów 85 pp. ksiądz proboszcz Bajko. Po mszy świętej nastąpi nadanie odznak pułkowych uprawnionym oficerom i szeregowym oraz rozdanie nagród sportowych. Po wspólnym obiedzie żołnierskim, amatorskie kółko żołnierskie urządzi przedstawienie.

Również w 19 p. a. l. po nabożeństwie w kościele garnizonowym nastąpi nadanie awansów, odznak pułkowych i rozdanie nagród sportowych, a w poszczególnych bateriach wygłoszone będą okolicznościowe odczyty.

Oba pułki, 85 p. strzelców wileńskich i 19 p. a. l., wywodzą się ze słynnej byłej dywizji litewsko-białoruskiej, która wsławiła się w wielu bojach, dokładnie 15 lat temu pod wodzą gen. Żeligowskiego brała udział w obronie Warszawy. W związku z 15-leciem tej bitwy dowódcy pułków wydali specjalne rozkazy do żołnierzy. Sztandar 85 p. strz. wil. i trąbka 19 p. a. l. odznaczone są krzyżami Virtuti Militari.

Złóż datek na pomnik!

Marszałka w Wilnie

konto P. K. O. 146.111

Powrót z wizytacji Arcybiskupa Jałbrzykowskiego

13 b. m. wieczorem powrócił z Wilejki do Wilna samochodem ks. arcybiskup metropolita wileński Jałbrzykowski w towarzystwie księdza Mościckiego.

Od dnia 3 do 13-go sierpnia metropolita zwizytował 27 parafij w powiatach postawskim, dziśnieńskim i wilejskim, wszędzie witany owacyjnie przez miejscową ludność, która manifestowała swoje uczucia katolickie. We wszystkich tych parafjach odbywało się bierzmowanie dziatwy.

Dotychczas arcybiskup zwizytował około 130 parafij w Grodzieńszczyźnie, w pow. lidzkim i w województwie wileńskiem. 17 b. m. metropolita Jałbrzykowski wyjeżdża w towarzystwie księdza Mościckiego na ostatnie w tym roku wizytacje do powiatów województwa nowogródzkiego i białostockiego, które potrwają do 20 września.

Zapisy na Studjum Rolnicze U. S. B.

Dyrekcja Studjum Rolniczego niniejszym podaje do wiadomości, że **zapisy na I-szy rok Studjum Rolniczego** Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie będą się odbywały w czasie od 23 września do **5 października b. r.** w Kancelarji Studjum (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach będą mieli pierwszeństwo kandydaci, posiadający praktykę rolniczą.

Kolonja dziecięca TOZ-u

W uroczym zakątku na Pośpieszce na wzgórzu otoczonem pięknym laskiem sosnowym, leży na obszarze, o powierzchni 4 ha, kolonja dziecięca TOZ-u.

Kolonja TOZ-u, którą Zarząd ma zamiar przeobrazić w stałą, gościła w b. roku 502 dzieci. W pierwszym turnusie było dzieci 250 w drugim 252. Oprócz tego urządził jeszcze TOZ. 3 półkolonje na Zakrecie, Nowogródzkiej i Śnipiszkach. Kolonja posiada 2 budynki, które w jednym sezonie mogą pomieścić 250 dzieci. Zarząd nosi się z zamiarem dobudowania trzeciego pomieszczenia, ale to wszystko zależne jest od funduszów.

Fundusz — to pięta achillesowa kolonji. TOZ nie dysponuje wysokiemi sumami, społeczeństwo żydowskie naogół zubożało, a pomoc rządowa i komunalna w stosunku do potrzeb jest mała.

Oprowadza mnie dr. Hruszowski, kierownik kolonji. Nowoczesne urządzenie kuchni, obszerne, otynkowane budynki mieszkalne, o przewiewnych pokojach, plac dla ćwiczeń, gier i zabaw. Nie brak świetlicy, a nawet gabinetu przyrodniczego i stacji meteorologicznej... Największą jednak chlubą kolonji jest izolator, w którym odosobnia się dzieci w razie choroby.

Wielu urządzeń jeszcze brak kolonji. Kanalizacji, a przedewszystkiem studni. Właśnie woda, to największy szkopuł kolonji. Musi się ją cały dzień wieźć z źródła po jednej beczce pod górę. Obecnie pracuje się nad urządzeniem studni, lada dzień tryśnie woda i jeden z najważniejszych problemów kolonji będzie rozwiązany.

W ub. tygodniu odwiedzieli kolonję p. wicewojewoda Jankowski, oraz nacz. Wydziału Opieki Społecznej w Urz. Wojew. dr. Rudziński. Przedstawiciele władz zapoznali się ze stanem kolonji. (m).

KURJER SPORTOWY

Skład reprezentacji Wilna na mecz ze Śląskiem

Na dwa dni przyjedzie do Wilna ligowy zespół „Śląska", który 17 b. m. grać będzie z mistrzem Wilna i faworytem rozgrywek o wejście do Ligi WKS Śmigły, a w niedzielę 18 sierpnia „Śląsk" spotka się z reprezenacją Wilna.

Skład reprezentacji Wilna usalony został przez kapłana sportowego WOZPN por. Józefa Pawłowicza. Przedstawia się następująco: bramka Czarski i Rogow, obrona Chowaniec, Kotłowski i Zawieja, pomoc Skowroński, Ballossek i Szwarc atak Naczulski, Pawłowski, Zajdel, Browko, Drąg, Antokolec. Zawodnicy rezerwowi grać będą zapewne na zmianę. Jest to najlepszy w obecnej chwili skład Wilna, który w tym sezonie rozegra oficjalnie swój pierwszy mecz. Będzie to jak gdyby trening przed mającem się odbyć spotkaniem z reprezentacją Łotwy, która w powrocie z Łodzi, z meczu międzypaństwowego Polska—Łotwa zamierza zatrzymać się w Wilnie. Spotkanie z Łotwą nie jest jeszcze zakontraktowane, gdyż Łotysi postawili bardzo wygórowane warunki; coś koło 600 dolarów plus mieszkanie i utrzymanie. Sprawa ta w najbliższych dniach zostanie ostatecznie wyjaśniona.

Co zaś do meczów ze Śląskiem, to zapowiadają się one bardzo interesująco. Śląsk jest obecnie w niezłej formie. Zajmuje 8 miejsce w tabeli ligowej, mając za sobą: Warszawiankę, Cracovię i Polonję.

W drużynie Śląska grać będzie Wysocki, były piłkarz WKS Śmigły. Jest to pierwszy gracz wileński, który stał się piłkarzem ligowym, a co przyjemniejsze, Wysocki cieszy się w dalszym ciągu doskonałą opinją sportową, jako jeden z najlepszych i najbardziej pracowitych pomocników.

Mecze ze Śląskiem odbędą się na reprezentacyjnym stadjonie im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej. Początek o godz. 16,30.

Makabi zamierza sprowadzić Hakoach z Wiednia

Sekcja Piłki Nożnej Makabi wileńskiej prowadzi pertraktacje z trzema drużynami, które mają być sprowadzone do Wilna. Prowadzone są wstępne pertraktacje z doskonałą drużyną wiedeńską Hakoachem, która jest jedną z najlepszych drużyn wiedeńskich. Przyjazd Hakoachu do Wilna ma nasąpić w końcu sierpnia.

Ponado Makabi pertrakuje z Hasmoneą lwowską, kóra posiada wicemistrzostwo Lwowa. Ubiegłej niedzieli Hasmonea przegrała z Czarnymi, kórzy zakwalifikowali się do rozgrywek o wejście do Ligi.

Prowadzone są perrakację również z Warszawianką, która najprawdopodobniej zagra w Wilnie powszednego dnia.

Cieszy nas bardzo że Makabi dokłada starań, żeby ożywić nieco martwy sezon sportowy w Wilnie.

Ośrodek W. F. ofiarował nagrodę dla najlepszego wilnianina

Pływacy Wilna są w przededniu wielkiej imprezy sportowej. W niedzielę 18 b. m. odbędzie się maraton pływacki, który w Trokach na siarcie zgromadzi wszystkich najlepszych pływaków z całej Polski.

Ośrodek WF ofiarował nagrodę dla zawodnika wileńskiego, który zajmie najlepsze miejsce. Walka o nagrodę rozegra się między Stankiewiczem, Pimpickim i Maszelnikiem z Makabi.

Ponadto ofiarowane zostały jeszcze nagrody dla pierwszych zawodników i oczywiście dla mistrza Polski. Tytułu mistrza broni Szrajbman z Legji, który nauczył się pływać w Wilnie, odnoszące szereg pierwszych sukcesów na Wilji.

Start maratonu pływackiego nastąpi punktualnie o godzinie 11 z przed schroniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Trasa wynosi 6 km.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

LEKKOATLECI — PIŁKARZE.

Powstał projekt zorganizowania meczu towarzyskiego między lekkoatletami, a piłkarzami. Mecz piłki nożnej może być ciekawy. W każdym razie lekkoatleci chcą bardzo grać. Na czele reprezentacji ma stanąć Jan Wieczorek.

Prawdopodobnie mecz dojdzie do skutku w końcu sierpnia, względnie w pierwszych dniach września.

KOMISJA PRACUJE.

Została wyłoniona komisja w osobach pp.: Rydlewskiego, Rymkiewicza i Epsztejna, która ma opracować dokładny regulamin, na podstawie którego wszystkie związki okręgowe będą mogły korzystać z lokalu własnego oddanego do dyspozycji związkom sportowym przez Ośrodek W. F.

Lokal jest już całkowicie wyremontowany. Mieści się on przy ul. Ludwisarskiej nr. 4.



Lekcja gimnastyki na plaży

29 tysięcy dzieci, przewiezionych bezpłatnie na kolejach w ciągu 2 dni

W ciągu pierwszych dwóch dni okresu bezpłatnych przejazdów kolejami dla dzieci w towarzystwie osoby dorosłej, t. j. w dniach 8-ym i 9-ym b. m., przejechało bezpłatnie 29.475 dzieci.

W roku zeszłym w pierwszych dwóch dnach tej imprezy skorzystało z bezpłatnego przejazdu 29.014 dzieci.

Liczba dzieci przewiezionych bezpłatnie w roku bieżącym jest nieco wyższa, aniżeli w roku ubiegłym — zmniejszył się natomiast stosunek liczbowy opiekunów do liczby przewiezionych dzieci.

Halina Korolcówna 22

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. — 19484 (Pl).

Muttan — Lahore. Dwa dni na cienistej drodze. Wprost nacieszyć się nie możemy soczystą zielenią liściastych drzew, pól szerokich. Rzepak kwitnie bursztynowy, jak u nas. Pszenica już duża, gdzie niegdzie kłosuje. A nad nią jasno-zielone chmury papużek i bronzowo-złotych szpaków.

Ptaszków strasznie dużo i to rozmaitych. Od najmniejszych kolibri do sępów jak indyki. Wszystko fruwa nad polem, łazi po drodze, a wieczorem kłóci się o miejsce na przydrożnych drzewach.

Woły kręcą studnię. Miarowy skrzyp drewnianych kół w polu i na drodze. Warto zatrzymać wzrok na pojazdach. Woły płowe, lub czarne bawoły w jakiemś przedpotopowem jarzmie. Między rogami na pniu siedzi Hindus w czerwonym turbanie. To jest transport ciężarowy. Pasażerski na małym koniku, przywdzianym w kity, czuby, brzękadła. Ciągnie ten kucyk wózek na dwóch kołkach — a tam kłębi się. Baby, dzieci, toboły i tobołki. Niczem uczciwa bałaguła żydowska.

Czasem przedefiluje coś na czterech kołach. Tylne bardzo duże, przednie bardzo małe i niebotyczny wielbłąd w zaprzęgu.

Wielbłądy są wprost olbrzymie. Idą bokiem drogi niosąc słupy telegraficzne, lub jakieś inne potworne „hrazdy". Spłoszy się — grozi życiu niczem waląca się wieża Eifel.

Przez cały czas, aż do Bombay'u w tem zatarasowaniu drogi przez bydło nawet smuga szosy jest niebezpieczną dla prędkiego kierowcy, — a maszyn idzie dużo i ładnych. Jaskrawe autobusy między miastami. Osnute pyłem prywatne maszyny.

Wielbłady już za Lahore znikają. Wózek z konikiem wędruje nieustannie, aż do Gwaljor. Za Gwaljorem znika spłoszony dżunglą, by się już trzymać tylko większych miast, jak Indore i Nasik.

Woły idą wszędzie dzień i noc. W nocy jeszcze niebezpieczniejsze, niż w dzień. Oślepione światłem w trójrząd zamykają drogę. Płoszą się na motor korzystając, że woźnica śpi. Idą jak chcą i gdzie chcą.

W dżungli za Gwaljorem pojawiają się wozy w formie łodzi na kołach, — wędrowne domy plemion koczowniczych. Kobiety tych wozów strojne w błyskotki. Chłopięta z łbem ogolonym i kitką. Mężczyzni z włosami do ramion. Jadą karawaną po pięć, po trzy, gdzie? Poco? Bóg ich jeden wie.

Na szerokiej drodze, gdzieś za Delhi, miałam okazję zobaczyć, jak podróżują wielcy tego świata. Jechał dwór Maharadży Patiala, znanego rozrzutnika. Stanęliśmy z boku drogi by przyjrzeć się lepiej.

Pewnie wszyscy oczekują efektu słoni i palankinu. Nie. To było tylko trzydzieści samochodów luksusowych marek i jeden autobus z kuchnią i jej sztabem, który posuwał się naprzód.

Te szerokie drogi zatłoczone wszelkim przedhistorycznym taborem, nieraz stadem bydła, toną w cieniu olbrzymich drzew. Jedzie się w mrocznym tunelu zielonego sklepienia. Na takiej drodze nigdy nie może być gorąco. Nam było nawet chłodno.

Szosa jest naprawdę dobra, a jednak pył dławi, dusi w gardle. Pył nie gorszy, niż na stepach Anatolji.

W Pendżabie pola uprawne, gaje mandarynek, papai, bananów, łąki, gdzie w cieniu drzew przeżuwają setki sztuk bydła. Na drodze nieprzerwane sznury wozów ładowanych bawełną lub trzciną cukrową. Coraz częstsze wioski zmieniają się stopniowo w duże miasta i tak już krajem miasteczek podjeżdżamy pod Lahore.

Słońce rudą pozłotą tonie w pyle drogi. Natychmiast zapada noc. Bez świateł wpadamy w gwar tubylczej ulicy i na przezroczysty asfalt jezdni miasta.

Zda się nie można zapomnieć dziecinnego pokoju. A jednak przez parę miesięcy gór i pustyni, stepów i wiosek półdzikich, zapomnieliśmy o istnieniu takich miast na świecie.

Wystawy, blask luksusu i świateł elektrycznych pociągają więcej, niż utajone w mroku nocy kształty meczetów, niż tajemnicze ogrody.

(D. c. n.).

Redaktor Vladimir Sis w Wilnie

Dziś rano przyjechał do Wilna redaktor „Narodnich Listów" Vladimir Sis w towarzystwie lekarza czeskiego dra Pithi.

Red. Sis przygotowywał się do karjery naukowej w dziedzinie archeologji. Jako członek, a następnie kierownik ekspedycji archeologicznej prowadził roboty w Grecji, Albanji i Azji Mniejszej. Miał bardzo urozmaicone życie: przez pewien czas był przywódcą jednego z dzikich plemion albańskich, kilka miesięcy spędził w klasztorze na Atosie, gdzie badał stare rękopisy greckie, był korespondentem wojennym „Narodnich Listów" w Bułgarji podczas wojny bałkańskiej i t. d. Podczas wojny światowej należał do tajnej organizacji czechosłowackiej t. zw. „Mafji", która pod przewodnictwem prof. Masaryka prowadziła w państwach centralnych wywiad i akcję sabotażową.

Po wystąpieniu Bułgarji po stronie państw centralnych red. Sis ukrywał się w Sofji, prowadząc nadal swoją robotę.

Red. Sis jest również znanym pisarzem czeskim. Próbkę jego twórczości podajemy dzisiaj w odcinku.

Red. Sis jest gościem redaktora Mergla.

Zaprzysiężenie nowego członka Konsystorza Prawosławnego

14 sierpnia odbył się w Urzędzie Wojewódzkim akt zaprzysiężenia na wierność państwu nowomianowanego członka Konsystorza Prawosławnego w Wilnie archimandryta *Filipa Morozowa*.

Przysięgę odebrał wojewoda wileński p. Władysław Jaszczołt w obecności księdza arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza, naczelnika wydziału społeczno-politycznego Nowaczka, zastępcy naczelnika wydziału społ. politycznego Piotrowicza i sekretarza Konsystorza Prawosławnego w Wilnie p. Śnieżyńskiego.

Po akcie przysięgi p. wojewoda złożył archimandrycie Morozowowi życzenia owocnej pracy dla państwa i cerkwi, na co archimandryta Morozow odpowiedział dłuższem przemówieniem, charakteryzującem swój oddany stosunek dla Rzeczypospoltiej i cerkwi prawosławnej w Polsce.

„DOŻYNKI"
Rewja w Sali Miejskiej

Nie ulega kwestji, że tytuł nowego programu w Teatrzyku Rewja „Dożynki" jest bardzo na czasie. Ładny, dobrze obmyślany i opracowany śpiewno-taneczny obrazek obchodu dożynków, stanowiący półfinał, przypomina, że wreszcie po długotrwałych chłodach i słocie doczekawszy się wreszcie ciepła, pogody i słońca, ludność wiejska śpieszy ze zbiorami, które tego roku tak się bardzo opóźniły. Trudno ludziom dogodzić, utyskiwaliśmy przedtem na chłody, a gdy przyszły upały, to ze wszystkich stron szczelnie wypełnionej sali dochodziły skargi na gorąco i brak powietrza, co jednak nie przeszkadzało w wybuchach śmiechu i oklaskiwaniu ulubieńców, a zwłaszcza numerów tanecznych.

Poza półfinałem, dobry w pomyśle i układzie jest finał, dowcipna i zabawna jest parodja opery pod tytułem „Opera w kratkę", dużo śmiechu wzbudza skecz „Eliksir młodości" w wykonaniu Janowskiego, Czerwińskiego, Duranowskiej, Janaszkowej i Wintera, ale największy entuzjazm wzbudzają naprawdę doskonałe popisy choreograficzne zespołu baletowego a w szczególności, Ostrowskiego i Relskiej, która jest świetną, pełną wdzięku prima-baleriną, ale ma tak słabiutki głosik, że w połowie sali już jej nie słychać. Numer Janaszków jest, jak zwykle, doskonały, chociaż „powrót z Londynu" jest mniej pomysłowy i oryginalny niż poprzednie.

„Bal za dragiem" jest udaną parodją kabaretów z inscenizowanymi apaszami dla etranżerów w Paryżu. Z solowych numerów niesłabnącem powodzeniem cieszy się Gronowski w swoim repertuarze i Czerwiński w nastrojowych tangach i piosenkach. Zapewne Czerwiński ma jakąś sentymentalną adoratorkę, gdyż na każdej premjerze dostaje wiązankę kwiatów z własnego ogródka. Rodzajowi zdolności Duranowskiej najlepiej odpowiadają piosenki pełne życia i temperamentu, młoda urocza artystka powinna unikać bardziej nastrojowych rzeczy, gdyż brak jej w nich ekspresji a przytem zatraca swój szelmowski wdzięk. Również niefortunnie do rodzaju głosu Weinówny były dobrane jej cygańskie piosenki, pisane na niskie kontraltowe głosy.

Z. Kal.

Krowa za bezwartościowy świstek papieru

Pukiel Mikołaj (Lwowska 15), kupując krowę na targowicy przy Rzeźni Miejskiej od Julkiewicza Wincentego, mieszkańca wsi Porudomino, gm. rudomińskiej, zapłacił mu 100 markowym banknotem niemieckim wycofanym z obiegu. Pukiela policja zatrzymała i osadziła w areszcie centralnym, jako recydywistę.

Zjazd Inwalidów

Dziś 15 bm., odbędzie się w Wilnie pierwszy zjazd delegatów nowoutworzonego okręgu wileńsko-nowogródzkiego Związku Inwalidów Wojennych RP w Wilnie.

Na zjazd przybywa z województwa nowogródzkiego 23 delegatów, a z województwa wileńskiego 12. Pozatem przybędzie trzech przedstawicieli wydziału wykonawczego zarządu głównego z Warszawy oraz zarządów okręgowych związku. Zaproszeni zostali również przedstawiciele władz miejscowych.

PROGRAM PRZEWIDUJE: O godz. 8.30 zbiórkę uczestników zjazdu ze sztandarami w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej i odmarsz na nabożeństwo do kaplicy Ostrobramskiej.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńców przed urną z Sercem Marszałka Piłsudskiego w kościele św. Teresy, na grobach obrońców Wilna, na Rossie, a w drodze powrotnej pochód inwalidów zatrzyma się przy katedrze, gdzie delegacja złoży wiązankę kwiatów na grobie ks. biskupa Bandurskiego.

O godz. 11 nastąpi otwarcie zjazdu w lokalu Federacji PZOO przy ul. Orzeszkowej 11. Po złożeniu sprawozdania nastąpi wybór nowych władz, gdyż na tym zjeździe dojdzie do zlania dwóch samodzielnych poprzednich okręgów, nowogródzkiego i wileńskiego, w jeden okrąg wileńsko nowogródzki. Po przerwie obiadowej będą wznowione obrady około godz. 17-ej i w tym samym dniu delegaci rozjadą się do domów.

Zamknięcie sprawdzania spisów wyborczych

Wczoraj zakończyło się sprawdzanie spisów wyborczych do Sejmu i Senatu. Przez czas wyłożenia spisów do sprawdzania przez lokale komisyj obwodowych na terenie Wilna przewinęło się kilkadziesiąt tysięcy osób.

Złożono szereg reklamacyj, które przeważnie zostały uwzględnione.

W upalne dni



W związku z powracającemi upałami wszyscy szukają schronienia w zimnej wodzie.

Projekt obniżki taryfy za przejazd taksówkami

Zarząd m. Wilna projektując obniżenie obowiązującej obecnie na terenie miasta taryfy za przejazd dorożkami samochodowemi zwrócił się do Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z prośbą o wypowiedzenie opinji w tej sprawie.

W odpowiedzi na zapytanie Zarządu Miasta, Izba stanęła na stanowisku, że wprawdzie wprowadzenie obniżenia taryfy byłoby pożądane z punktu widzenia obsługi publicznej, to jednak dla szeregu przyczyn, wpływających niepomyślnie na rentowność dorożkarstwa samochodowego w Wilnie — obniżka taryfy byłaby w obecnym stanie rzeczy nieuzasadniona i niewskazana.

Naszem zdaniem *pogląd Izby Przem.-Handl. nie wytrzymuje krytyki.* Dość przypomnieć choćby skutki zniżenia taryfy za przejazd tramwajami w Warszawie. Wpływy tramwajów znacznie wzrosły. Zadowolony jest zarząd przedsiębiorstwa i zadowolona publiczność. Niema absolutnie powodu przypuszczać, że zniżenie taryfy taksówkowej w Wilnie nie pociągnęłoby za soba wzrostu frekwencji, a co za tem idzie poprawy sytuacji właścicieli taksówek. Natomiast z całą pewnością można twierdzić, że utrzymywanie taryfy w stanie sztywnym na lepsze nikomu nie wyjdzie. W tym stanie rzeczy, nawet wychodząc z założeń obrony interesów właścicieli, *należy żądać zniżenia taryfy za przejazd taksówkami,* choćby narazie tytułem próby.

Wilki i dziki

Z terenu gminy Mieżewicze, pow. słonimskiego, donoszą, że we wsi Łopuchowo ukazały się znaczne ilości wilków, które napastują bydło i wyrządzają znaczne szkody. Codziennie niemal do miejscowego posterunku policji zgłasza się delegacja ludności prosząc o zarządzenie obławy i wypędzenie szkodników. Ilość wilków w tamtejszej okolicy jest bardzo wielka.

Z poszczególnych miejscowości powiatu słonimskiego donoszą o pojawieniu się wielkich gromad dzików, szczególnie na terenie gmin kostrowickiej i derewnickiej. Dziki wyrządzają wielkie szkody w polach, ryjąc ziemniaki, groch kapustę i t. p.

Pożar wsi

W dniu 13 b. m. o godz. 21.30 wybuchł pożar we wsi Dorohlany, powiatu słonimskiego. Spłonęło 42 budynki mieszkalne, 58 chlewów, 3 stodoły ze zbiorami, 8 śpichrzy i kuźnia. Ponadto pastwą płomieni padły inwentarze żywe i martwe. Ogólne straty sięgają zł. 100.000. W akcji ratowniczej brały udział okoliczne oddziały straży ogniowej. Zanotowano kilka silnych poparzeń. Niektórzy przypuszczają, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez 70-letniego starca.

Na wileńskim bruku

WYŁUDZENIE 7500 KOPERT.

Onegdaj do fabryki kopert Pappa przy ul. Słowackiego 21 zgłosił się jakiś podejrzany osobnik, który przedstawił pokwitowanie pewnej znanej firmy wileńskiej, utrzymującej stały kontakt z fabryką Pappa, i pobrał 7500 kopert na rachunek tej firmy. Dopiero dnia następnego stwierdzono, iż firma ta nic nie wiedziała o tej „tranzakcji". (c)

Choroba ks. biskupa Michalkiewicza

W czasie wczorajszego nabożeństwa w kośc. św. Teresy, odprawionego z okazji świąt pułkowych 85 p. strz. wil. i 19 pal., miał wygłosić kazanie ksiądz biskup Michalkiewicz, jednakże wskutek nagłego zachorowania biskup nie mógł opuścić mieszkania. Również ks. biskup nie będzie mógł odprawić mszy świętej w dniu 15 bm. za poległych obrońców Wilna i zmarłych inwalidów. Zastąpi go ojciec — jezuita. Lekarz, który odwiedził wczoraj chorego, ma nadzieję, że ks. biskup Michalkiewicz wkrótce powróci do zdrowia.

RADJO
WILNO

CZWARTEK, dnia 15 sierpnia 1935 roku.

8.30: Pieśń; 8.33: Gazetka rolnicza; 8.45: Pobudka do gimnastyki; 8.48: Gimnastyka; 9.15: Dziennik poranny. Muzyka; 9.50: Pogadanka sportowo-turystyczna; 9.55: Program dzienny; 10;00: Z oper francuskich; 10.30: Uroczyste nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Podróżujemy — Pochwała Helu — felj.; 12.20: Poranek muzyczny; 13.00: Słuchowisko aktualne; 13.20: D. c. poranku muzycznego; 14.50: Godzina życzeń; 15.35: Audycja dla wszystkich. 15.35: Pieśni o wojnie na wojnie; 16.00: Pogadanka dla dzieci młodszych; 16.15: Muzyka z płyt; 16.20: Orkiestra Reprezentacyjna P. W.; 16.50: Odcinek prozy; 17.00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18.00: Książka i wiedza; 18.10: Minuta poezji; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Piosenki wojskowe; 19.05: Program na piątek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Utwory Rameau i Lully. 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Sygnały Wojska Polskiego; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Koncert symfoniczny; 21.30: Słuchowisko „Jak Sobieski z kowalichą tańcował"; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.20: Mała ork. P. R. 23.05: Kom. met.; 23.30: Dalszy ciąg Małej Or-

PIĄTEK, dnia 16 sierpnia 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik poranny; Pogadanka sportowo - turystyczna. Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8.25: Wskazówki praktyczne; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met.; 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Z arcydzieł dawnych mistrzów 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Przerwa; 15.15: Audycja dla dzieci „Poczytajmy sobie"; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta.. 15.30: Recital fortepianowy Haliny Kalmanowicz; 16.00: Gospodarcze znaczenie badań życia wód słodkich; 16.15: Pogadanka dla chorych; 16.50: Odcinek prozy; 17.00: Miniatury kwartetowe; 17.20: Planety — audycja muzyczna słowna; 18.00: Na terenach popowodziowych; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: W świetle rampy; 18.45: Utwory na harfę; 19.05: Program na sobotę; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Aktualny monolog; 20.00: Audycja pogodna, 20.10: Rewja najpiękniejszych głosów; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Koncert symfoniczny; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: Koncert życzeń; 23.05: Kom. met.;

NA TERENACH POPOWODZIOWYCH



REPORTAŻ RADJOWY
W PIĄTEK 16. VIII. O GODZ. 18

W Wilnie są domy grożące runięciem
Ewakuacja mieszkańców z domu Nr. 18 przy ul. Podgórnej

Władze budowlane Zarządu m. Wilna stwierdziły, iż dom przy ul. Podgórnej 18 grozi zawaleniem. W związku z tem zarządzono opuszczenie tego domu przez lokatorów do dn. 1.VIII r. b. Wobec tego, że lokatorzy nie zastosowali się do tego zarządzenia, Starostwo Grodzkie na wniosek Zarządu Miasta wydało zarządzenie przymusowego usunięcia lokatorów z zagrożonego domu.

Wolała śmierć, niż męża
narzuconego przez rodziców

W lesie w odległości 1 km. od Dojlid, gm. rudziskiej, pow. wil.-trockiego znaleziono wiszące zwłoki Piotrowskiej Scholastyki, lat 18, mieszkanki wsi Rudziszki. Dochodzenie ustaliło, że Piotrowska w dn. 11 b. m. uciekła z domu od męża, za którego wyszła zamąż jedynie z namowy rodziców.

KRONIKA

Czwartek 15 Sierpień

Dziś: Wniebowzięcie N. M. P.
Jutro: Joachima Ojca N. M. P

Wschód słońca—godz. 3 m. 54
Zachód słońca—godz. 6 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 14.VIII. 1935 r.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 25
Temperatura najwyższa + 30
Temperatura najniższa + 16
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: spadek, nast. stan stały
Uwagi: pogodnie.

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a do wieczora dnia 15. VIII. 1935 r.

W całym kraju pogoda zmienna z przelotnemi deszczami i burzami, głównie we wschodniej połowie Polski.

Chłodno.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

ZAREJESTROWANE URODZINY: 1. Wolska Elżbieta Marja, 2. Imbrys Jerzy. 3. Lipsztejn Chendel.

ZAŚLUBINY: Bohdziewicz Józef — Staszkiewiczówna Janina, 2) Krassowski — Janina Jakszto.

ZGONY: 1. Tomaszewicz Marja-Janina, 6 miesięcy, 2. Izaak Estryn, lat 70, kupiec, 3. Waranc Cemech, 4 Szmidt Etel lat 58, 5. Bębnowski Karol lat 78, sędzia — emeryt; 6. Lityńska Wanda Teresa 6 miesięcy, 7. Wróblewska Franciszka lat 76.

— PRZYBYLI DO WILNA DO HOTELU GEORGES'a.. Borkowski Stanisław z W-wy, Salmonowicz Leon z Lidy, Bachrach Feliks kupiec z Gdańska, Roth Norbert kupiec z W-wy, Okuszko Aleksander obyw. ziemski z Iłowa, Paszewin Aleksander handlowiec z W-wy, gen. Zwierzchowski Franciszek z Warszawy, Zwierzchowska Marja z Warszawy, Małek Michał sędzia z W-wy Westerman Tobjasz kupiec z W-wy. Drozdow Leonid z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA

— STAROSTA GRODZKI W TRYBIE ADMINISTRACYJNO-KARNYM UKARAŁ grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na trzy dni aresztu Wolfa Pogułańskiego (Końska 3) za bezprawne przewożenie przesyłek pocztowych.

Pozatem został ukarany jednodniowym aresztem bezwzględnym były nauczyciel Wandalin Harabłurda bez stałego miejsca zamieszkania za ukazanie się w stanie pijanym na ulicy i zaczepianie przechodniów.

MIEJSKA

— ILOŚĆ TAKSÓWEK ZNOWU SIĘ ZMNIEJSZY. **Ponieważ upłynął termin wnoszenia podań do Zarządu Miejskiego o koncesje na zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznemi, wszystkie pojazdy (w tem 5 taksówek), których właściciele podań o koncesje nie wnieśli, będą usunięte z miejsc postoju, jako nie mające prawa kursowania w obrębie m. Wilna.**

Z POCZTY

— ZNIŻKI OPŁAT ZA TELEFONICZNE ROZMOWY Z ZAGRANICĄ. Z dniem 1 sierpnia r. b. zniżono opłaty za trzyminutową rozmowę telefoniczną zwykłą między Polską a Stanami Zjednoczonemi Am. Półn. i Kanadą z 172 fr. 50 c. — 217 fr. 50 c. na 112 fr. 50 c. — 139 fr 50c., wyspami Bermudy i Bahama z 202 fr. 50 c. na 130 fr. 50 c., Kubą, Meksykiem, Costa Rica, Guatemala, Nicaragua i Panama z 217 fr. 50 c na 139 fr. 50 c., wyspami Hawajskiemi z 247 fr. 50 c. na 157 fr. 50 cż

Rozmowy telefoniczne w godzinach słabego ruchu od godz. 23 do 11-ej do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady są zniżone o dalsze 27 fr.

Na terenie Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie dotychczas jedynie m. Wilno było dopuszczone do ruchu telefonicznego z krajami pozaeuropejskiemi i z angielskiemi, niemieckiemi i włoskiemi okrętami na morzu. Obecnie zaś w ruchu tym dopuszczone zostały wszystkie miejscowości w Polsce.

SPRAWY SZKOLNE

— PRYWATNA VI KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA „DZIECKO POLSKIE" Wilno, ul. Mickiewicza nr. 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas i do Przedszkola codziennie w godz. 12—15. Rutynowane siły nauczycielskie. Troskliwa opieka wychowawcza. Komplety języka francuskiego. Lokal higjeniczny, przestronny, słoneczny, świeżo gruntownie odremontowany. Opłaty szkolne znacznie zniżone. Ustępstwa dla niezamożnych przewidziane.

— ŻEŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA IM. MARJI KONOPNICKIEJ w Wilnie Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło" przyjmuje zapisy od dnia 19 sierpnia r. b. w lokalu szkolnym przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 5.

Sekretarjat czynny codziennie oprócz świąt od godz. 10—13-ej.

— ŻEŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA STOWARZYSZENIA „SŁUŻBA OBYWATELSKA" w Wilnie przyjmuje zapisy uczenic na rok szkolny 1935-36 od dnia 19 sierpnia r. b. w lokalu szkolnym przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 5.

Sekretarjat czynny codziennie oprócz świąt od godz. 10 do 13-ej.

RÓŻNE.

— ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW O NADZORZE budowlanym. W związku z wypadkami katastrof budowlanych projektowana jest nowelizacja przepisów o nadzorze budowlanym. Nadzór budowlany ma być obostrzony przez wprowadzenie obowiązku okresowych lustracyj domów i nadbudówek.

— LITEWSCY SZACHIŚCI W WILNIE. W związku z rozpoczynającą się w Warszawie olimpjadą szachową przybywają do Wilna drogą przez „zieloną granicę", skąd odjadą do Warszawy, oficjalni delegaci litewskiego związku szachowego w liczbie 10 osób.

— SKAUCI ŁOTEWSCY W WILNIE. W środę bawiła w Wilnie wycieczka skautów i skautek łotewskich w liczbie 70 osób, która pociągiem wieczornym odjechała do Łotwy. Skauci łotewscy przebyli w Polsce miesiąc, urządzając ze stałego obozu w Spale kilka wycieczek w różne strony kraju.

— RADZIECKA KOMISJA REWIZYJNA kończy sporządzanie sprawozdania z rewizji gospodarki miejskiej za lata 1932—33 oraz 1933—34.

Sprawozdanie to zostanie przedłożone na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **Popołudniówka w Teatrze Letnim.** — Dziś w czwarek, dnia 15.VIII r. b. o godz. 4-ej pp. będzie dana na przedstawienie popołudniowe przezabawna farsa w 3-ch aktach **„Hiszpańska mucha"**. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8,30 — doskonała komedja amerykańska w 3-ch aktach (4 obrazach p. t. **„Klub Kibiców"**. Ceny zniżone.

TEATR „REWJA".

Dziś, we czwartek 15 sierpnia (Wniebowz. NMP.) jako w dniu świątecznym 3 przedstawienia: o godz. 4 min. 30, 7 i 9 min. 15 — **nie**zwykle urozmaiconej rewji p.t. „Dożynki".

Rozkład jazdy autobusów Wilno—Święciany—Brasław

Z dniem 10 sierpnia 1935 r. rozpoczęły kursować autobusy na linji Wilno—Święciany—Brasław przez Miegieljany, Twerzecz, Widze — Opsy.

Odjazd z Wilna o 16, przyjazd do Brasławia o 23.30.

Odjazd z Brasławia 0,30, przyj. do Wilna 8 rano.

Uwaga: Książka zażaleń na obsługę autob. znajduje się u konduktora. **F-ma Szelubski.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Klemkiewicz